Nr 275. Kraków, 1 Grudnia — Wtorek. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego handle Dworskiego, Wil rzechowskiego tudzież urzędy pocztowe. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za sumę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu p. A. Oppelik Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinandstrasse Nr. 38. Na Francyę i Anglię w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. Ogłoszenia zaś: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb Reichsrathspl. N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2, Rotter & Co. Riemerg. 13, w *Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Grudzień złr. 2 c. —
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem na miesiąc Grudzień . . . . . złr. 2 c. 50
od 1go Grudnia do końca Marca „ 8 „ —

Kraków 30 listopada.

W zeszłym tygodniu było do zapisania kilka epizodów parlamentarnych to w Wiedniu, to w Berlinie, a nawet aż w Kopenhadze i Atenach; dalej otwarcie sejmów włoskiego, serbskiego i rumuńskiego; ale cały ten nawał prawodawczych zadań, choćby tak były ważne, jak organiczne ustawy mające jedność Niemiec utrwalić, niknie wobec oczekiwanego otwarcia w dniu dzisiejszym Zgromadzenia narodowego francuskiego. Wobec niego nie można prawie o czem innem mówić, a jednak nic takiego o tem zgromadzeniu powiedzieć dziś nie można, coby nie było już na wszystkie strony omówione.

Stają tam naprzeciw siebie czynniki rządowe, z niejasno i niedokładnie określonemi atrybucyami, w stosunku względem siebie więcej uzurpacyjnym niż prawnie naznaczonym, bez pośrednika równoważącego lub przechylającego się na jedną stronę dla zapewnienia jej przewagi; a władza najwyższa ma nadto charakter jedynie tymczasowy, jak i cały organizm, począwszy od państwa aż do gminy, jest tymczasowy, faktyczny, nie ulegalizowany ustawą. A do tego zważyć i to należy, że reprezentacya teraźniejsza nie była zwołaną do organizowania państwa, i wielu jej członków nie uważa się być uprawnionymi do takiego zadania. Izba dzisiejsza wyszła z wyborów pod wpływem wypadków politycznych, wywierających nacisk na umysły i nie poręczających zupełnej swobody, nie reprezentuje obecnego stanu kraju.

Zdawałoby się jednak, że wybory municypalne temi dniami w całej Francyi dokonane, mogą być uważane jako wyraz prawdziwy narodu. I cóż one pokazały? Po znaczniejszych miastach republikanckie, a nawet poniekąd radykalne przemogły żywioły; gdy lud właściwy wybierał konserwatystów. Powinno to służyć za ważną skazówkę, gdyby we Francyi duch partyi nie przeważał po nad względami dobra powszechnego. Wybory bowiem municypalne dałyby prawdziwy punkt wyjścia do organizacyi kraju i do reprezentacyi jego interesów. Organizacya ta powinna się oprzeć na decentralizacyi jego interesów, a wziąść gminę za podstawę, a nawet i za prawdziwe koło wyborcze dla wyborów do Zgromadzenia narodowego.

Okres siedmiolecia mógłby stać się polem neutralnem, wśród którego przyszłaby Francya do zorganizowania się i uchwalenia formy rządu na przyszłość, gdyby wszystkie stronnictwa taki charakter przypisały tej instytucyi i wzięły sobie za zadanie znalezienie właściwego wyrazu woli narodowej. Ale jest rzeczą nieuniknioną, bo naturze ludzkiej wrodzoną, że każdy uważa siebie za prawdziwego wyobraziciela dobra kraju i swoje zasady, doktryny albo teorye za jedynie zbawcze. Do jakiego więc zapisze się obozu, który poczytuje za zbiorowy wyraz swoich politycznych zapatrywań, w tym tylko obozie szuka zbawienia kraju. Po nad stronnictwa nikt nie staje, nikt nie ogarnia całości narodu i nie stara się poznać go we wszystkich jego warstwach społecznych, we wszelakich jego potrzebach i interesach.

Mało Francuzi baczą na politykę zewnętrzną a mniej jeszcze na wewnętrzne stosunki obcych państw i wpływ tych stosunków na bieg spraw politycznych; nie widzą też, że szkoła liberalna we Francyi, z której wyszły wszystkie odcienia lewe zgromadzenia narodowego, pracuje tylko dla dobra Niemiec, gdzie ta sama partya tworzy rządową straż pretoryanów. Nic dogodniejszego dla Niemiec, jak żeby Francya była polem nieustających zapasów ludzi ambitnych, kandydatów na prezydentów czy też pretendentów do tronu, oraz żeby przez liberalizm zamiast do wolności, wiedzioną była do radykalizmu politycznego, racyonalizmu religijnego i kosmopolityzmu socyalnego. Niedopuści w Niemczech żelazna ręka kanclerza, aby z partyi liberalnej wyrósł mu wróg niebezpieczny, owszem posługuje się nią, oddając jej w nagrodę kościół na pastwę; ale to co u rządu niemieckiego jest narzędziem, stałoby się we Francyi głównym motorem, co tam środkiem, tu byłoby celem.

Dla tego nie stawiamy pomyślnego horoskopu pracom Zgromadzenia narodowego, wiedząc, że stronnictwa je dzielące nie są zdolne wydobyć się z ciasnego koła swoich doktryn i objąć rozległy widnokrąg polityczny, ażeby poznać prawdziwe położenie swego kraju zarówno wewnętrzne, jak zewnętrzne.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 27 listopada.

(J. H.) Główny przedmiot dzisiejszego posiedzenia Izby niższej Rady państwa stanowiła ustawa akcyjna, czyli raczej artykuł jej 249 a), stanowiący o nadużyciu praktykowanem w nowszym czasie tak ochoczo przy głosowaniu w zgromadzeniach walnych akcyonaryuszów. Nadużycia tego nie trzeba bliżej określać, streszcza się w jednym wyrazie aż nazbyt znaczącym: *Strohmänner*. Otóż Izba dzisiaj uchwaliła postanowienie karne przeciw nadużyciom tego rodzaju. Jednakowoż czy postanowienie to w praktyce okaże jaki skutek, czy w ogóle postanowienie takie nie sprzeciwia się naturze i pojęciu zasadniczemu akcyi *au porteur*, czy okaże skuteczność w obec akcyonaryuszów zagranicznych, i czy nareszcie nie jest ono raczej krępowaniem woli akcyonaryusza, zamiast, czem być zamierza, obroną jej wolności, niezadługo zobaczymy.

Na porządku dziennym stoi pierwsze czytanie projektu rządowego o czasowem uwolnieniu od należytości stemplowych przy extabulacyi sum pomniejszych, który przydzielono komisyi budżetowej.

Dep. Dr. Heilsberg następnie uzasadnił swój wniosek o podwyższenie sumy maksymalnej w sprawach drobiazgowych, wyprowadzając konieczność taniej jurysdykcyi, jak również usunięcia wszelkich przeszkód stojących na zawadzie szybkiej i taniej juryzdykcyi. Suma maksimalna 25 złr. obecnie obowiązującej ustawy jest za niską: przynajmniej 50 złr. musiałaby wynosić, ponieważ proces o tak niskie sumy po większej części prowadzą ludzie, których ona jest całym majątkiem, i którzy dłuższego procesu nie są w stanie wytrzymać. (Oklaski). Na wniosek wnioskodawcy przydzielono ów wniosek komisyi prawniczej.

Następuje pierwsze czytanie, spowodowane wnioskiem naglącym dep. Dinstla, projektu z Izby wyższej zakomunikowanego, o kilku zmian w juryzdykcyi konsularnej w Egipcie.

Poczem przeszła Izba do rozprawy nad ustawą akcyjną.

Dep. Brestl wnosi zawieszenie nowego artykułu, ewentualnie zbadanie przez komisyę, czy i w którym wypadku emisya nowych akcyj niżej *pari* może być dozwoloną. Wniosek ten odesłano do komisyi.

Bardzo żywą dyskusyę wywołał artykuł 249 a), uznający nadużycia przy głosowaniu za przestępstwo ukarać się mające aresztem trzymiesięcznym, grożący również i tym, którzy akcye pod pozorem oddają w ręce „Strohmännerów". Wraz z tym artykułem wzięto pod obrady artykuł 206 a) w zawieszeniu pozostały, a zostający z nim w związku.

Dep. Kronawetter jest za brzmieniem wydziału, które właściwie nie wydaje mu się jeszcze dość surowe. Ale natomiast cieszy się formalnie ze strachu, jaki wywarło to postanowienie między Verwaltungsratami.

Dep. Gomperz nie sprzeciwia się temu postanowieniu karnemu w ogóle; chciałby tylko, aby ono było ograniczone, a mianowicie tylko co do członków Rady zawiadowczej, oddających akcye podstawionym posiadaczom i czyni odpowiedni wniosek.

Dep. Lienbacher przemawia w myśli Kronawettera, wskazuje na to samo co ten ostatni, że posiadanie *au porteur* nie uzasadnia jeszcze prawa majątku tejże akcyi, że przeto fałszywy posiadacz takiego papieru, według ustaw karnych popełnia oszustwo.

Dep. Scharschmid oponuje wywodom mówcy poprzedniego, sądząc, że należy raczej ogólne zasady prawa cywilnego i karnego uprościć, aniżeli tworzyć szeregi przestępstw szczegółowych.

Dep. Wolfrum wyraża mniemanie, iż artykułem w mowie będącym zostają tylko dotknięci akcyonaryusze tutejszokrajowi, wcale zaś nie akcyonaryusze zagraniczni. Ci zupełnie tak samo jak dotąd będą mogli prowadzić nadużycie z podstawionymi akcyonaryuszami, albowiem władze nie będą miały podstawy do kontrolowania tego nadużycia. W skutek tego zaś bardzo łatwo da się przeszkodzić, aby legalne zgromadzenie walne przyszło do skutku. Z fortelu tego bardzo łatwo mogliby użytkować kontrminery (Oklaski).

Sprawozdawca Dr Tomaszczuk broni wniosków wydziału, a przy głosowaniu Izba przyjmuje artykuły 206 a) i 249 a) w brzmieniu komisyi.

Drugi dział główny ustawy akcyjnéj, dotyczący spółek akcyjnych, nie trudniących się sprawami handlowemi po krótkiéj dyskusyi zostaje przyjęty.

Trzeci dział główny projektu ustawy zawiera wspólne i końcowe postanowienia. Do § 10, który orzeka, iż w razie, gdy towarzystwa akcyjne rozszerzają swój zakres na pole polityczne, ustawa o stowarzyszeniach ma do nich zastosowanie, zabiera głos Dr Kronawetter oświadczając się przeciwko temu energicznie, aby władza polityczna mogła rozwiązać towarzystwo akcyjne, albowiem łatwo tutaj mogłoby przyjść do przekroczeń władzy.

Minister spraw wewnętrznych bar. Lasser windykuje dla rządu w sposób bardzo stanowczy prawo rozwiązania towarzystw akcyjnych, wkraczających na pole polityczne i stających się niebezpiecznemi dla państwa. § 10 następnie zostaje uchwalonym; natomiast § 11 odesłano do komisyi. Do § 12, zawierającego postanowienia co do zastosowania niniejszéj ustawy do towarzystw już istniejących zabiera głos dep. Dr Herbst, wskazując na ważność tego paragrafu i wyłuszczając, iż właściwie pytanie czy niniejsza ustawa ma zastosowanie do istniejących już towarzystw, w projekcie ustawy wcale nie jasno jest wyrażonem. Stawia następujący wniosek: „§ 12 odsyła się do komisyi, z wezwaniem do powtórnego zbadania kwestyi, czy ustawa niniejsza ma zastosowanie do już istniejących mianowicie w tym kierunku, czy nie byłoby pożytecznem zamieścić w téj ustawie zasadnicze postanowienia, a szczególnie nad tem, czy postanowienia statutowe sprzeciwiające się niniejszéj ustawie, zostają nie zachwiane. Wniosek jednomyślnie przyjęto, poczem zamknięto posiedzenie; następne jutro, w sobotę.

Wiedeń 28 listopada.

(J. H.) Obie Izby Rady państwa równocześnie dzisiaj obradowały. W Izbie wyższej na porządku dziennym stały tylko wybory do komisyj, podczas gdy Izba niższa po czterotygodniowem obradowaniu nareszcie wykończyła ustawę akcyjną. Zostaje jeszcze tylko do załatwienia wniosek Brestla, dotyczący pomnożenia kapitału zakładowego i §. 12 postanowień końcowych dotyczący obowiązania ustawy wstecz i odesłany, jak wiadomo, na wniosek Herbsta do komisyi. Obradowania nad tą ustawą nie wypadły tak, iżby tylko mało pozostało do życzenia.

Dyskusya dzisiaj wszczęła się tylko nad §. 16, do którego zabierał głos Dep. Neuwirth. Paragraf ten dotyczy tak zwanych Kassenscheinów, assygnacyj smutnej pamięci, zwłaszcza z ostatniego i przedostatniego roku.

Dep. Neuwirth uważa chwilę za stósowną, aby wspomnieć o nadużyciach popełnianych z temi assygnacyami Minister sprawiedliwości zapowiedział wprawdzie ustawę regulującą postępowanie w tym razie, ale do tego zdaje się jeszcze daleko. Paragraf w mowie będący nie zaradzi jeszcze złemu. Poprawki jednak uczynionej przez mowcę Izba nie przyjmuje. Na końcu ustawy komisya wnosi paragraf, wyjmujący bank narodowy *Nationalbank* z pod niniejszej ustawy. Następne posiedzenie w poniedziałek 30 b. m. Na porządku dziennym wniosek Wildauera o zaprowadzeniu ustawy dla Tyrolu o nadzorach szkolnych. Wniosek zapewne żywą wywoła dyskusyę.

Izba wyższa, jak wspomniałem, głównie zajmowała się dzisiaj wyborami do komisyj. Przedtem przyjęto konwencyę zawartą między Austryą a Włochami w sprawach konsularnych i spadkowych.

Do komisyi, której przydzielono ustawę o emeryturach osób wojskowych, wybrani: Hartung, Kellner, Ramming, Rossbacher, Winterstein, Wrbna, Hyl, Jabłonowski, Vrints; do komisyi dla regulacyj podatku gruntowego: Heirowsky leśniczy w dobrach księcia Schwarzenberga. Fiskali, radca leśny, Alter radca gospodarski u arcyks. Toskańskiego, Szumańczowski, hr. Westfalen i Pairhuber; jako zastępcy: Hlawa, zarządca dóbr, Junke, radca leśny, Otumbor, radca gospodarstwa, Jaworski Franciszek, hr. Falkenhayn i hr. Filip Fedrigotti. Do komisyi dla wybrania parlamentu: Wrbna Trauttmansdorff, Hoyos, Ramming, Schönberg, Carlos Auersperg i Engertt, członkiem trybunału państwa wybrano bar. Apfaltrerna. Na końcu posiedzenia wnosi prezes ks. Auersperg, aby budżet, gdy nadejdzie z Izby niższej z pominięciem pierwszego czytania od razu odesłać do komisyi. Izba zgadza się na to. Następne posiedzenie nie zapowiedziane.

Wiedeń 29 listopada.

Jedynie ludność tutejsza oczekuje jakiegoś rezultatu dzisiejszego zebrania deputowanych w sprawie przesilenia finansowego. Illuzyj tych nie podzielają ani koła rządowe, ani dziennikarskie, ani nawet same koła poselskie. Słyszałem dziś zdania finansistów, na których opinii polegać można. Nie zapoznają oni całej grozy położenia finansowego i materyalnego, owszem przewidują pogorszenie sytuacyi, ale po sumiennem jej rozważeniu dochodzą od przeświadczenia, iż nie ma żadnego na to lekarstwa zaradczego, że przesilenie jeszcze nie osią-

Część literacko-artystyczna.

Z KRAKOWA.

Jakby na pochwalenie się wobec zgromadzonych z całego kraju członków Rady nadzorczej Towarzystwa ogniowego, miasto nasze ów folwarczek wzorowy gospodarstwa literacko-artystycznego wystąpił w ubiegłym tygodniu z obfitym zasobem prelekcyjno-koncertowo-teatralnych produkcyj. Ogień i światło to żywioły pokrewne, mawiał jeden z założycieli Towarzystwa ogniowego, gdy zachęcał do towarzystwa mającego na celu wydawnictwa i szerzenie oświaty. Przedstawiciele Towarzystwa ogniowego, którzy mówiąc mimochodem niedoznawali podobnych emocyj, jak na wiosnę, kiedy im przychodziło zaprzeczyć rozszerzanem tendencyjnie baśniom, mogli tym razem przejrzawszy świetne sprawozdania instytucyj, której ani zła wola ani szerząca się po kraju klęska pożarów zachwiać i wstrzymać w rozwoju niezdołało, wybierać tylko między przyjemnościami umysłowemi, w jakie zabawia się Kraków. Znów tedy ogień i światło dwa pobratymcze żywioły spotkały się bezpośrednio.

W braku sejmu i innych stowarzyszeń politycznych skoncentrowanych we Lwowie, Kraków ma jedyną okazyę przyjęcia gości lubo nielicznych, ale za to z całej prowincyi w czasie zebrań Rady nadzorczej Towarzystwa ogniowego. Przyznać też trzeba, że te zebrania wolne są od tych podziałów na powiaty, na wschodnią i zachodnią Galicyę, jakie się niestety niekiedy objawiają w sejmie. Kraków wystąpił w przeszłym tygodniu jakby na przyjęcie tych gości z długim szeregiem publicznych zebrań i widowisk, tak, że feiletonowy sprawozdawca zakłopotany obfitością materyału zapisanego w tygodniowej notatce, co przybrała rozmiary rejestru grzechów przed spowiedzią wielkanocną.

Jeśli niezawsze poważnie żyjemy, to poważne są za to nasze rozrywki i zabawy. Zaprzeczyć się nieda, że jest pod tym względem postęp. Minęły te czasy, kiedy co wieczór na partyjkę schodzili się znajomi i niebyło domu, gdzieby niezastawiano stolików do gry. Dziś już zielony stolik, jak archeologiczny zabytek, przechowuje się tylko w muzeach publicznych *vulgo* kasynami zwanych — kart nieujrzeć w prywatnych zebraniach. Gdy starsi grali w ćwika lub wista, młodzież o każdej porze roku niezbierała się inaczej, jak tylko gdy muzyka zagrała dla popisów horeograficznych. Dziś nawet taniec ograniczonym został do ostatnich tygodni karnawału, a kiedy nogi spoczywają natomiast głowa ulega przeróżnym ćwiczeniom.

Piękna to zabawa! powiedzą nam zwolennicy dawnego obyczaju, i cóż z tych ćwiczeń mózgowych, z owych prelekcyj, literackich rozmów, i artystycznych popisów — kiedy dawniej młodzież hulała i bawiła się dowoli, a literatura kwitła, poezya wydawała olbrzymów — a dziś... minęła epoka twórczości, a rozbudzony apetyt w publiczności do strawy umysłowej, ma coś sybarytyzmu, że się tak wyrazimy literackiego. Niezawsze chodzi o potrawę, bardziej o przyprawę. Byliśmy niedawno, jeźli się tak godzi powiedzieć, żarłokami poezyi, pochłanialiśmy wszystko czy arcydzieła, czy miernoty lub wierszowane dziwactwa. Teraz wyobraźnia stępiała, myśl zleniwiała, lubimy też przyjmować wrażenia z drugiej ręki, ręki znawców, chcemy odrazu mieć podaną sobie gotową konkluzyę i ekstrakt z kwiatów poezyi i owoców wiedzy wyciśnięty.

A jednak to usposobienie ma dodatnią stronę, idzie ono bowiem zgodnie z naturalnym rozwojem literatury. Po epoce twórczości przyszła kolej na epokę krytyki, po żniwach czas młocki, aby odwiawszy plewy i wyczyściwszy zboże ze śnieci mieć zdrowe ziarno na nowy posiew. W tym też kierunku pojawili się pracownicy na niwie literatury.

A trzeba zaiste mieć złotą wialnię krytyki w ręku, aby odwiać zdrowe ziarno z tej błyszczącej i promienistej plewy pośmiertnych pism Słowackiego, potrzeba być wprawnym i śmiałym nurkiem, aby zanurzywszy się w głębie pełne wirów bezdennego poety wydobyć z nich czyste perły ze zgniłej konchy. Zadanie to tem świetniejsze, że zasługą krytyki nieznižać tego, co stoi na piedestałach, ale zbierać to, co porzucone przez autora, pominięte przez publiczność ukrywa jednak niejedną piękność wśród dziwacznych wyskoków i fantasmagorycznych przesad.

Pisma pośmiertne Słowackiego ukazały się w chwili, kiedy już moda poezyi mijała, i kiedy prof. Małeckii wydawca tych porzuconych płodów jako biograf i krytyk wytrzeźwił już swojem dziełem wielu z manii słowatczyzny, która była wyrodziła wśród naśladowców nieznośną manierę. Mało też kto zajrzał do tomików pośmiertnych, tyle mieszczących piękności, ale także spotęgowanych wad chorobliwego geniuszu. Szczęściem większość tych utworów była dramatyczną, to też publiczność poznała się z Beatricą Cenci, na deskach teatralnych. Inne rzeczy, jak naprzykład ta czarodziejska Podróż na około Grecyi mająca promienistość poematu *W Szwajcaryi*, prawie nieznane. Najmniej powodzenia miał dramat *Niepoprawni*, tak, że afisze, co zapowiadały prelekcyę *O niepoprawnych*, były dla wielu powodem zawstydzenia, dla niektórych zagadką, której bodaj czy już nie wiązano z toczącą się polemiką publicystyczną. I niedziw, że tytuł wypadł z pamięci, bo nie stoi on w żadnym związku z dramatem.

Jak każda maniera, tak genialna maniera Słowackiego zwykła nużyć. W tej atmosferze piorunów, czarnych widm, huczącej burzy i nawałnicy gwiazd i gromów spadających społem, czytelnik długo wytrzymać niemoże, jeśli nerwy jego nieprzywykły do tych dysonansów nowoczesnego Orfeusza, który nie tak jak tamten starożytny koił harmonią dzikie zwierzęta, ten zdolnym był pieśnią podniecać je i rozjuszać.

Lubo w dramacie *Niepoprawni* niema tylo strasznych widziadeł i gromów, ale za to powikłanie intrygi niemniej dziwaczne, atmosfera niemniej duszna. Prelegent zapuścił się w tę gąszcz chorobliwej wyobraźni i wyniósł z niej jakby bukiet świeżych kwiatów, na łące zerwanych, kilka studyów psychologicznych, wyprowadził kilka postaci tak potężnych kreacyą, tak powiewnych, głęboko pojętych, że im równych szukać chyba w pierwszorzędnych arcydziełach największych mistrzów. Interpretacya podobna była też rehabilitacyą lekceważonego przez autora i czytelników dramatu. Postacie te budziły tem większe zajęcie, że oprawił je prelegent w misterne ramki niedawnych czasów i pamiętnych jeszcze typów. Mimowoli szukało się tu podobieństwa, nasuwały się analogie z postaciami tego świata, w którym ideał zastępował rzeczywistość i o którym krążą romantyczno-artystyczne legendy.

Z prelekcyi — gdzie iść? Wybór trudny, wszak to rocznica zgonu Mickiewicza, co się spotyka z inną rocznicą równie drogą a niemniej bolesną. Obchodzi też dzień ten młodzież uniwersytecka wieczorem prelekcyjno-muzykalno-deklamacyjnym, a w teatrze na uczczenie wielkiego poety *Konfederaci Barscy*. Po chwili wahania, fala uniosła nas z sobą, a fala ludzi płynęła do sali hotelu Saskiego. Niezwykły pociąg dla publiczności mają te doroczne wieczory młodzieży uniwersyterkiej, która zgromadza się na uczczenie Mickiewicza.

Sala gustownie była przybraną. Na estradzie, po bokach stoły dla prelegentów i fortepian, a w głębi kolosalne popiersie Adama, wykonane drzez p. Kurzawę, ucznia szkoły sztuk pięknych. Mimo niewdzięcznego zadania kolosalnej głowy, znać, że młody artysta z takiem przejęciem wpatrywał się w portrety i popiersia współczesne Mickiewicza, tak pragnął odtworzyć to, co w dość pospolitych rysach poety zdradzało jego geniusz, że w wykonaniu uchronił się od realizmu. A niebezpieczeństwo tu było wielkiem, bo w powiększeniu trudno zachować te delikatne odcienia, co charakter, myśl, natchnienie wyrażają. Biust p. Kurzawy nienależy też do rzędu tych dekoracyjnych olbrzymich głów, które tylko okolicznościową mają wartość, a po zebraniu, na którem reprezentują solenizanta uroczystości mogą tylko wraz ze stołkami w składzie znaleść właściwe miejsce.

Popiersie Mickiewicza odbijało od tła cyprysów i drzew pomarańczowyh. Cóż powiemy o treści odczytów i deklamacyi, pomijając jako niefachowi muzyczną stronę. Oto, że w tych odczytach młodzieży uniwersyteckich, o ile dosłyszeć mogliśmy, przebijało obok religijnej czci dla wieszcza, jakieś uczucie jakby usprawiedliwiania się z zarzutów braku poezyi, obniżeniu ideału między młodzieżą, realistycznego kierunku. Rzeczywiście, ten hołd dla Mickiewicza jest niezaprzeczenie objawem dodatnim, protestem przeciw modnemu dziś pozytywizmowi. I z pomiędzy wszystkich postaci w narodzie, czy to z dziejów, czy z literatury niemogła młodzież właściwszego uczynić wyboru jeśli z jej imieniem chciała związać doroczną uroczystość. Wieszcz litewski przedstawia tę pełnię ducha narodowego, w którym się łączy patryotyzm z wiarą, tradycya z poświęceniem, nauka z natchnieniem. Każdy inny poeta musiałby dzielić młodzież na stronnictwa, Mickiewicz ich wszystkich pojedna i tych co zapamiętali tylko Odę do młodości, i tych co w Panu Tadeuszu widzą skarbiec tradycyi. Cześć Mickiewicza chroni od pozytywizmu, który przyznać też należy mniej zaraża młodzież krakowską niż warszawską. Co innego, czy jest rzeczą właściwą, aby młodzież roztrzygała komu i kiedy ma się stawiać pomnik. Zasługa tylko wieńczyć może wyższe od swojej zasługi. Zresztą życie niepowinno zaczynać się od stawiania pomników i od grobowców, ale od rzeczy żywotnych; snuć dalej przędzę tego, co przedtem zdziałano, ale przedwcześnie niezrywać się na dzieła, do których potrzeba powagi i dokonanego już zawodu życia.

Aby dać miarę zdrowego kierunku i patryotycznego, a jednak wolnego od gorączki ducha, jakim tchnęło zebranie młodzieży, przytoczymy tu wyjątki z wiersza, jednego z uczniów Instytutu technicznego.

Widziałem kiedyś zakutą w marmurze
Myśl — ręką mistrza dziwnie wrzeźbioną,
Więc na pociechę onym ją powtórzę,
Co łzawo patrzą w Polskę powaloną
I szepczą nad nią to grzeszne pytanie:
Czy choć tak ciężko upadła — powstanie?
O pocóż pytać, gdy nam wierzyć trzeba
Kiedy zwątpienie śmierci niesie zaród,
My siłą wiary, wymódlmy u nieba,
Że chociaż upadł, to nieumarł naród,
I że go podnieść potrzeba nie wskrzesić
By mu na barki purpurę zawiesić...

Wiersz przedstawiwszy ową myśl posągu Polski zemdlonej, którą dziecię zbudzić się stara, kończy się następnie:

Z takim okrzykiem, w przyszłość śmiało idźmy
W ufności, w myślach i w czuciu jednacy,
I jak to chłopię w zapale pochwyćmy...
Czy znów za oręż? nie, za młoty pracy!
Wszak nam już miejsca nie stało na blizny
Toć nie krwią dzisiaj, ale krwawym potem
Mamy okupić zbawienie ojczyzny...
Miecz pryska nawet pod żelaznym młotem.

Z wieczorku akademickiego, nie było już czasu wpaść na Konfederatów Barskich do teatru, który mimo tak licznego zgromadzenia w sali hotelu saskiego miał być pełnym i niedziw. Przedstawienie *Księżny Jerzowy* we wtorek znęciło także liczną publiczność. Cynizm tej sztuki, okupuje jeden piękny, szlachetny charakter tytułowej roli. Z pomiędzy nowszych sztuk francuskich z tej szkoły, co to klin klinem chce wybijać, i złe złem leczyć, *Księżna Jerzowa* przy wielu wadach w budowie, nienaturalnem rozwiązaniu i cynicznych scenach, przedstawiających straszny upadek moralny społeczności, której ma być źwierciadłem, o tyle jest mniej przewrotną, że przynajmniej granica między złem a dobrem jest oznaczona. W tłómaczeniu polskiem dwuznaczniki francuskie nabrały jeszcze dosadniejszego znaczenia. Po polsku nic niemożna powiedzieć przez połowę, a dzięki Bogu niepraktykowana jeszcze taka rozmowa, jaką prowadzą w dramacie Dumasa wielkie damy. Z dwojga złego, mniej złym jest nawet cynizm niż sofizm moralny Pana Alfonsa itp. Obsada ról nie uległa zmianie od roku przeszłego. Pani Hofmann w roli tytułowej i pani Ładnowska, jak stanowiły dwa przeciwieństwa, tak dzieliły widzów pod względem wrażenia. Publiczność przyjęła nieudaną radością, powrót na scenę po długiej chorobie tak zasłużonego artysty jak p. Benda.

W niedzielę melodramat ludowy *Zagroda Sobkowa* zapełniła salę. Jest to fabrykat sentymentalno-sielankowo-filozoficzny niemiecki przeniesiony w okolice Zakopanego między naszych górali. Publiczność jednak niedzielna ubawiła się doskonale, bo wybuchami śmiechu witała tyrady ironiczno-filozoficzne, jakie autor włożył w usta Kuby Sobka, na którego kreacyę p. Ładnowski użył całej swej dramatyczności, aby podnieść charakterystyką ten nienaturalny fabrykat.

gnęło swego punktu kulminacyjnego, że atoli państwo i skarb publiczny dalszych prawie nieuniknionych spustoszeń nie zdołają powstrzymać i że byłoby błędem i grzechem narażać skarb publiczny na niechybne straty. W chwili, kiedy coraz częściej obiegają pogłoski, coraz większą znajdując wiarę, że podatki zwłaszcza niestałe wpływają do kas rządowych w sumach co raz mniejszych, nikt nie będzie miał odwagi nakłaniać rządu, aby puścił się na drogę niepewnych i niebezpiecznych spekulacyj celem niesienia ratunku zagrożonemu handlowi i przemysłowi. Państwo może tylko budować takie koleje, które są bezwzględnie potrzebnemi i przedstawiają jaką taką rękojmię, że będą mogły stać na własnych nogach lub za słabą subwencyą, ale nie może budować kolei tylko celem zatrudnienia robotników. Są tacy naiwni deputowani, co radzą zaciągnąć pożyczkę 300 a nawet 500 milionową, zapominając, że podobna pożyczka obciążyłaby skarb publiczny 30 milionowym rocznym długiem procentowym. Rząd wobec tych wszystkich projektów stanowczo odporną zajmuje postawę, uważa zasady wypowiedziane w mowie p. Banhansa za swe ostatnie słowo i oczekując postanowień Izby. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* podała wykaz robót przy budujących się teraz kolejach rządowych, wykaz pełen cyfr wymownych i dowodzących, że niepodobna dalszych czynić wydatków. *Tagblatt* zowie ogłoszenie tych wykazów w dniu, w którym odbywa się konferencya poselska, bardzo zręcznem *contrecoup* rządowem, i ma po części racyę. Również dnia dzisiejszego ukazała się broszura pod tytułem: „Bohaterowie egoizmu“ *„(Die Helden des Egoismus,)* zwrócona przeciw deputowanym i dziennikom, które domagają się interwencyi państwowej. Broszura ta jest, jak się zdaje, obliczoną na dzisiejszą konferencyę. Co się tyczy dzienników, panuje rozbicie opinij, wierne odbicie przekonań w łonie klubów poselskich. I tak bezwzględnie potępiają wszelką akcyę państwową: *Presse, Tagespresse, Nowy Fremdenblatt, Nowy Wiener Blatt,* zaś *Nowa Presse, Deutsche Ztg, Fremdenblatt,* i *Morgenpost* domagają się akcyi rozumnej, tj. poparcia kolei istniejących i szybszej budowy kolei obiecanych, *Vorstadtzeitung* i *Extrablatt* drwi sobie z całej konferencyi, przewidując jej fiasco, ale zarazem i dalszy ciąg nędzy finansowej. Jedynie *Tagblatt* grozi parlamentowi abdykacyą, jeżeli nie zdobędzie się na program dodatni, i jeżeli z obawy przed przesileniem gabinetowem nie popchnie rządu do akcyi. Jeden dziennik powiada, że mając do wyboru między bezczynną polityką p. De Pretisa, a 500 milionowemi operacyami finansowemi deputowanego Syza, woli stokroć obecnego ministra skarbu; drugi dziennik utrzymuje, że takiego jeszcze parlamentu nie widział, gdzie 300 deputowanych męczy się w walce z jednym Banhansem i nie może mu dać rady.

Sami deputowani nie wiedzą co począć. W najlepszem położeniu znajdują się ci deputowani, co bądź z przekonania, bądź z nieporadności przemawiają za bezczynnością. Ci zaś, co bądź z przekonania, bądź z opozycyi przeciw gabinetowi, bądź też z pobudek osobistych, bądź wreszcie pod naciskiem dzienników skłaniają się do jakiegoś programu dodatniego, chcieliby przedewszystkiem sami wiedzieć, co im czynić wypada. Gdzie zdania tak są rozstrzelone, gdzie taki brak wszelkiego programu, tam nie przyjdzie do uchwały stanowczej, a tem mniej do boju przeciw gabinetowi, tam zwycięży negatywny program rządowy. Jedynem następstwem tych narad parelskich może być rozbicie klubów i nowa ich organizacya. Ten też rezultat jest jedynie prawdopodobnym.

Ustawa o spółkach akcyjnych wreszcie uchwaloną została z wyjątkiem postanowień końcowych o działaniu wstecz nowej ustawy. Na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych p. Herbst zagrał prawodawcom potężnego atuta, który zachował aż do ostatniej chwili, aby potem z nienacka wystąpić i wywołać powszechne zdumienie. P. Herbst wykazał, że w tak ważnej ustawie, jak obecna o spółkach akcyjnych, zapomniano umieścić postanowienie co do wpływu ustawy tej na istniejące już spółki akcyjne. Wprawdzie ustawy w ogóle nie muszą zawierać postanowień w tej mierze, albowiem każda ustawa obowiązuje z dniem ogłoszenia, nie uwłaczając naturalnie interesom prywatnym pochodzącym z ustawy dawniejszej, lecz w danym wypadku trudno pozostawić tę tak ważną kwestyę w zawieszeniu, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że nowa ustawa będzie miała przeważnie do czynienia z dotychczasowemi spółkami akcyjnemi, gdyż nowe spółki nie powstaną tak rychło w obecnych czasach krytycznych. W każdym razie mogłoby być nader spornem z stanowiska teoryi, czy rozstrzygnąć tę kwestyę w szczegółowym przepisie prawnym, czy też pozostawić ją w zawieszeniu i oddać ją decyzyi sądowej od wypadku do wypadku, aby wyrabiała się praktyka w tej nie łatwej do rozwiązania ustawodawczej sprawie. Z trudnością Izba znajdzie punkt wyjścia dodatni.

Warszawa 26 listopada..

Wiadomość o zawichrzeniach wśród młodzieży zakładów naukowych w Petersburgu, podana przezemnie w liście zeszłotygodniowym *), sprawdza się najzupełniej. Zamknięto kursa w Akademii medycznej, w szkole inżynierskiej, w szkole komunikacyj lądowych i w Instytucie górniczym, a mnóstwo studentów aresztowano. Z wyjątkiem Akademii medycznej we wszystkich tych zamkniętych zakładach znajdowała się bardzo znaczna liczba Polaków. Na szczęście żadnego z nich nie aresztowano, młodzież bowiem polska trzyma się wszędzie zdala od rosyjskiej, a tem bardziej nie wchodzi z nią w żadne bliższe stosunki.

Powodem zamknięcia kursów i aresztowań jest istotnie, jak pisałem, spisek socyalno-nihilistyczny. Cała sprawa trzymaną jest w jak najgłębszej tajemnicy i jakie będą jej następstwa niewiadomo. Jak dotąd, wypadek ten przerywa, jeśli nie zamyka dalszej karyery kilkudziesięciu Polakom, pragnącym się kształcić w tych gałęziach umiejętności, dla których w Królestwie nie ma żadnych zakładów naukowych.

Fakt aresztowania hr. Bobryńskiego, tylko co uwolnionego ministra komunikacyj, o ile mi wiadomo, nie zostaje w żadnym związku z aresztowaniami młodzieży. Jest to zresztą pierwszy wypadek w dziejach Rosyi. Widocznie przykład pruski oddziałał. Bismark aresztował Arnima, dla czegożby w Petersburgu nie miano zaraz także kogoś z wyższych sfer wsadzić do kozy. Skrupiło się na Bobryńskim, który opuściwszy służbę wskutek knowań innych ministrów, przedstawił Cesarzowi memoryał w bardzo energicznym tonie. Memoryał oskarża o złą wolę nietylko wielu ministrów i wyższych urzędników, ale i niektórych członków rodziny Cesarskiej. Hr. Bobryński usiłował, jak utrzymuje, przeprowadzić wiele pożytecznych dla Rosyi projektów, ale mu nie dozwolono tego, owszem na każdym kroku stawiano liczne przeszkody.

To niezwykłe w rządzie petersburskim potępienie ministra, wywołało też niezwykłe potępienie żandarmeryi, która zresztą, aresztując hrabiego, działała z woli samego Cesarza. Że jednak memoryał nie pozostał bez wpływu, dowodzą tego bardzo pewne wieści o zmianach mających wkrótce nastąpić w ministeryach petersburskich. Pomiędzy innemi hr. Tołstoj, minister oświecenia i prokurator synodu ma ustąpić miejsca Łonginowowi, dzisiejszemu naczelnikowi zarządu prasy. Co prawda, przeciw Tołstojowi walczy od dawna cała Rosya, nie chcąca się zgodzić na wprowadzony przezeń systemat nauczania niby klasyczny, ale Tołstoj ma za sobą duchowieństwo prawosławne i spowiednika Cesarzowej. Jest to tak silna podstawa, że przed rokiem zdanie jednego Tołstoja, w przedmiocie zaprowadzenia szkół realnych w Cesarstwie, przeważyło zdanie całego komitetu ministrów i Rady Państwa. Cesarz podpisał przedstawienie Tołstoja wbrew opinii kilkudziesięciu głosów.

Obecnie zaszkodzić miała Tołstojowi sprawa unitów podlaskich. Gorliwy apostoł prawosławia prosił Cesarza przed kilkoma laty o powierzenie mu losów unitów i zaczął ich przerabiać na prawosławnych. W roku bieżącym, raz w lutym, a drugi raz obecnie w listopadzie, rząd rosyjski zaczął zbierać owoce gorliwości owego ministra. Unici w tej chwili w znacznej bardzo liczbie zgromadzeni, uszli ze wsi w lasy i coraz silniej występują przeciw sile zbrojnej. Co będzie dalej, trudno przewidzieć. Dziś jest pewnem, że w kilku spotkaniach kozacy nie chcieli strzelać, mówiąc, że swoich zabijać nie będą.

U nas w Warszawie w tej chwili nie ma nic ważnego, chociaż nie brak wydarzeń skandalicznych. Opiszę wam pomiędzy innemi jeden wypadek drobny z pozoru, a jednak dobrze malujący tutejsze stosunki. Do jednego z tutejszych zakładów fotograficznych przybyło trzech oficerów w mundurach stojącego tu pułku lejbgwardyi huzarów grodzieńskich. Wszyscy trzej mocno podochoceni, głośno ze sobą rozmawiali o Polakach, wymyślając przytem jak umieli. Znajdujący się jednocześnie w zakładzie młody człowiek o rysach wschodnich, słysząc wymysły oficerów, rzucił im swą kartę, ale bohaterowie nie chcieli jej podjąć, gdyż jak mówili żyd nie Polak, więc nie powinien się obrażać, jeśli oni przeciw Polakom występują. Nie przeszkodziło to młodemu człowiekowi, istotnie, jak się pokazało, żydowi, posłać do oficerów wyzwania. Bohaterowie stchórzyli od razu i przyszli wszyscy trzej przeprosić wyzywającego. Przepraszający stwierdzili głośno w obec świadków, że szanują Polaków, a nawet ich uwielbiają i nie pojmują, jakim sposobem nawet po pijanemu mogli się inaczej wyrażać. Powodem stchórzenia był nie sam pojedynek, ale obawa sądu wojennego; oficerowie ci bowiem służą dwaj w pułku kozackim, a jeden w dragońskim i do fotografii przyszli w niewłaściwych mundurach, dla tego że piękniejsze.

Zabójcy Sarneckiej dotąd nie wykryto, a wszystkich podejrzanych już wypuszczono. Macie dowód czujności i energii tutejszej policyi po za sferą wypadków politycznych.

Trzeba wiedzieć, że w sprawach tego rodzaju prowadzą się u nas dwa niezależne śledztwa: oddzielnie sąd a oddzielnie policya. Trudno o większe przeszkadzanie sobie wzajem; wykrycie też zabójcy zawsze tylko przypadkowo się udaje. Ponieważ przedmiot ten razi każdego i naturalnie źle świadczy o policyi warszawskiej, postarała się ona u komitetu cenzury, by gazetom tutejszym zabroniono wspominać nawet nazwiska Sarneckiej. Sprawa tym sposobem ma ucichnąć.

W tej chwili uwaga publiczna zajmuje się u nas ucieczką radcy prawnego tutejszego rządu gubernialnego Witmana. Znali go tu wszyscy pod przydomkiem „pięknego radcy“. Rzeczywiście przystojny to jest mężczyzna, zawsze ubrany według ostatniej mody, zasiadał w pierwszym rzędzie krzeseł w teatrze, jadał tylko u Stępkowskiego i żył elegancko. Pensya mu nie wystarczała, więc zatrzymał sobie kilkanaście tysięcy rubli listów likwidacyjnych, które przechodziły jeszcze przed kilku laty przez jego ręce przed zdeponowaniem w Banku polskim. Mijały lata, i nikt o niczem nie wiedział. Nareszcie znalazł się prawy właściciel listów i zażądał ich w banku, bank odniósł się do rządu gubernialnego, ale piękny radca schował ekspedycyę i znowu wszystko było cicho. Powtarzało się tak parę razy. Nareszcie prezes Banku napisał wprost do rąk gubernatora. Ten kazał przywołać radcę, ale radca, dowiedziawszy się, o co idzie, wyszedł z bióra niby po jakieś dowody i więcej się nie pokazał. Onegdaj opieczętowano mieszkanie Witmana; uciekł on, zdoławszy podobno inkasować czek w Banku handlowym na sumę rubli 12,000.

Jako dopełnienie tego wypadku donieść wam muszę, że przed kilku miesiącami buchalter Brodowicz, widząc stale od lat kilku powtarzającą się w księgach zaległość kilkunastu tysięcy rubli, udał się do pana radcy z uwagą, iż trzebaby tę zagadkową pozycyę rozjaśnić. W odpowiedzi na to gorliwy buchalter w parę dni zaraz potem dostał dymisyę. Nikt nie wiedział za co i na co, ale w tutejszych władzach niema żadnych tłumaczeń i urzędnik może być każdej chwili uwolniony bez motywów. Teraz dopiero dowiedziano się, że Brodowicza usunął Witmann z obawy, by kradzież się nie wydała.

Rozpoczęto tu losowanie do wojska. Odbywa się ono bez żadnych szczególnych objawów, jakkolwiek pierwszy to pobór na zasadzie ogólnej powinności wojskowej. Właściwy pobór nastąpi dopiero za parę tygodni.

*) List ten nas nie doszedł. *(Red. Cz.)*

N. Pan udzielił żandarmowi Antoniemu Radomskiemu srebrny krzyż zasługi za uratowanie człowieka z ognia z narażeniem własnego życia.

Minister sprawiedliwości przeniósł ze względów służbowych sędziego powiatowego w Tarnobrzegu Felikka Radwańskiego w tym samym charakterze do Strzyżowa; następującym zaś sędziom powiatowym pozwolił przesiedlić się w tym samym charakterze na ich własną prośbę: Wirgilemu Mischke z Andrychowa do Starego Sącza, Emilowi Ginie z Kalwaryi do Myślenic, Dr Janowi Prokopowi z Mielca do Dębicy.

Minister sprawiedliwości mianował sędziami powiatowymi w okręgu sądu wyższego krakowskiego adjunktów sądów powiatowych: Juliana Wiśniowskiego w Wiśniczu tamże; Rudolfa Jarosza w Limanowy do Kalwaryi; Jana Okuniewskiego w Wadowicach do Dąbrowy; Antoniego Szmatkę w Starym Sączu do Mielca; Apoloniusza Hankiewicza w Bochni do Andrychowa; Erazma Tałasiewicza w Kolbuszowy do Tarnobrzega; oraz adjunktów sądów kolegialnych: Franciszka Długosza w Krakowie do Krzeszowic; Walentego Trzmiela w Rzeszowie do Sokołowa.

Sąd wyższy lwowski mianował następujących praktykantów sędowych bezpłatnymi auskultantami: Karola d'Abancourt, Staniława Bachmanna, Tadeusza Grabiańskiego, Emila Madejskiego, Roma Stebelskiego, Józefa Szymonowicza, Stanisława Przyłuskiego, Tytusa Adamiaka i Władysława Dimmla.

Poszukiwanie za wikaryuszem apostolskim w Wielkopolsce, który zastępuje uwięzionych Arcybiskupa i sufraganów, odbywa się teraz sądownie przez powołanie kolejne przed sąd wszystkich dziekanów. Każdemu z nich sędzia śledczy zadaje następujące pytania:

1) Czy i od kogo otrzymał instrukcyę względem ślubów cywilnych i kto jéj autorem? 2) czy i od kogo po dniu 20 czerwca r. b. otrzymał okólnik względem zarządzenia pomocy duchownéj i zastępstwa w parafiach opróżnionych? 3) czy i od kogo otrzymał po dniu 1 czerwca r. b. ustnie lub piśmiennie dyspensę dla zawarcia zdarzyć się mogącego w dekanacie małżeństwa? 4) czy otrzymał od X. kanonika Kurowskiego rozporządzenie tyczące się zarządu dyecezyi poznańskiéj, i jakiéj ono jest treści? 5) czy i od kogo po opróżnieniu stolicy biskupiéj otrzymał instrukcyę dla siebie i dla proboszczów swego dekanatu względem znoszenia się z władzą duchowną?

Na zapytania te jedni dziekani odmówili złożenia zeznań pod przysięgą, zaprzeczając sądowi kompetencyi; drudzy odpowiedzieli, iż nie mogą na razie nic powiedzieć i żądali odroczenia śledztwa.

Wiedeń 29 listopada. Porządek dzienny jutrzejszego (82) posiedzenia Izby deputowanych jest następujący: Pierwszy odczyt przedłożeń rządowych: co do zmiany niektórych przepisów ustawy z 13 grudnia 1862 i 29 lutego 1864 o stemplach i opłatach bezpośrednich, co do otwarcia kredytów specyalnych na r. 1875 i co do użycia kredytów za r. 1874 na budowę kolei, co do udzielenia zaliczki państwowej kolei Vorarlbergskiej; pierwszy odczyt wniosku dep. Wildauera o zmianę ustawy z 25 maja 1868 o nadzorze szkolnym; sprawozdanie wydziału budżetowego o petycyach czeskich co do zwrotu zaliczek udzielonych niektórym gminom; drugi odczyt przedłożenia rządowego o zawieszeniu i przywróceniu statutów bankowych; sprawozdanie wydziału o petycyi stowarzyszenia „Volksstimme“; drugi odczyt przedłożeń rządowych o projektach do ustawy przyznającej dodatki pięcioletnie profesorom uniwersytetów i urzędnikom bibliotek; ewentualnie sprawozdanie wydziału o wnioskach czynionych podczas obrad nad ustawą akcyjną.

— Wydział zajmujący się projektem nowej ustawy karnej, uchwalił na ostatniem posiedzeniu, aby przedłożenie rządowe podzielić na kilka części i do każdej z nich osobnego wybrać referenta. Wybór ma się odbyć na przyszłem posiedzeniu.

— Na posiedzeniu izby niższej sejmu węgierskiego w d. 24 b. m. odpowiedział minister Zichy na interpelacyę Brogyanyiego co do usunięcia z posady wiceżupana Markhofa, że minister ma prawo żądać, aby przy obsadzaniu tak ważnych urzędów zaufania, wolną miał rękę; w wypadku niniejszym zadecydowała ta okoliczność, że stanowiska komisarza przy regulacyi rzeki Wagi, które rozciąga się na sześć komitatów, nie można pogodzić z urzędem komitatowego wiceżupana. Odpowiedź tę przyjęła Izba jednogłośnie do wiadomości.

Podczas rozpraw nad petycyami przekazano petycyę węgiersko-ewangielickich gmin kościelnych obwodu Kronstadzkiego o wydzielenie z tamtejszego senioratu a przydzielenie do osobnego węgierskiego senioratu ministrowi wyznań. Minister Trefort oświadczył, że zarządził już potrzebne dochodzenia, które wykazały, że skargi były uzasadnione; czeka jeszcze tylko na opinię władz kościelnych, a gdy ta nadejdzie, zarządzi, co uzna za stosowne.

Izba niższa nie zbierze się prawdopodobnie przez dłuższy czas, dopóki komisya podatkowa nie ukończy swej pracy. W innych komisyach także pracują. Komisya kościelno-polityczna Izby niższej sejmu węgierskiego uchwaliła d. 25 b. m. zająć się przedewszystkiem ustawą o równouprawnieniu wyznań i o ślubach cywilnych. Referent Molnar zalecał przyjęcie projektu Eötvösa o równouprawnieniu wyznań. Uchwalono upraszać rząd o rychłe przedłożenie ustawy o ślubach cywilnych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 listopada. O obchodzie onegdajszym rocznicy śmierci Mickiewicza i odczytach, zdajemy dziś sprawę w felietonie.

— Składki na pomnik Mickiewicza zbierane wczoraj podczas wieczorku urządzonego w hotelu Saskim przez młodzież akademicką i techniczną, przyniosły 189 złr. 90 cent., 1 dukat w złocie, 4 ruble srebrem, 2 złote austr. srebrne, 7 złotówek i pierścionek złoty. Monety złote i srebrne wymieniono — ogółem przeto składki przyniosły 207 złr. 31 c. i pierścionek złoty.

— W Czytelni akademickiej odbył się wczoraj wieczorek literacko-muzykalny, jako w rocznicę powstania listopadowego. Stosowny odczyt, odpowiedni dobór utworów muzycznych, wreszcie żywy udział młodzieży przyczyniły się do świetności pamiątkowego wieczorku.

— Posiedzenie tutejszego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w tym tygodniu wyjątkowo nie we wtorek, lecz we środę 2go grudnia o godz. 5ej wieczór.

— Staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda“ w Krakowie, odbędzie się w kościele XX. Pijarów we środę dnia 2 grudnia o godz. 10ej rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Andrzeja Zamoyskiego.

— Pod głoską M. otrzymaliśmy 1 złr. dla uwięzionych lub internowanych księży w Wielkopolsce, a 1 złr. na kościół spalony w Gorlicach.

— Na mocy zapisu niegdyś Salomona Natana Wechslera z r. 1872, procent od 5000 złr., w rencie na $4\frac{1}{2}$ proc. przeznaczony został na zakupno przez Magistrat węgli dla ubogich w połowie chrześcian, w połowie izraelitów. Rozdaniem węgla ma się zajmować Magistrat wespół z przełożonym bóżnicy na Podbrzeziu i z jednym z synów zapisodawcy. Zakupione na ten rok węgle złożone zostały w składzie p. Bogumiła Gebhardta obok dworca kolei, który udzielił plac bezpłatnie i podjął się dozoru przy rozdawaniu węgla. Komisarz obwodowy miejski ma rozdawać ubogim asygnaty na węgle, które będą im ze składu stosownie do wyznaczonej wagi wydawane.

— P. Joachim Gretzer, kupiec galanteryjny pod L. 113 przy ulicy Grodzkiej, złożył w policyi parę nowych czarnych pantofli damskich, które prawdopodobnie skradzione, chciano mu sprzedać za 30 c.

— Policya aresztowała Wincentego Kaparskiego wyrobnika za wytłuczenie okien w domu pod L. 98 przy ulicy Łobzowskiej; Jac. Siekańskiego, wyrobnika, za potłuczenie naczyń w szynku przy ulicy Długiej; Chaima Waldmanna, który skradł z sanek nakrycie podbite czarnym pluszem i sprzedał je za złr. 1 c. 75 Eliaszowi Schwarzowi znanemu nabywcy rzeczy skradzionych; nakrycie to odebrano; właściciel jego niewiadomy.

— Na korzyść pogorzelców w Gorlicach odbędzie się, jak donieśliśmy przed kilku dniami, koncert instrumentalno-wokalny dnia 2 grudnia. Wzywać publiczność do licznego udziału w tem istotnie miłosiernem dziele, uważamy za rzecz zbyteczną, bo Kraków niejednokrotnie dał dowody, że chętnie tam śpieszy z pomocą, gdzie jej prawdziwa zachodzi potrzeba. Nie wątpimy też, że pomimo licznych a rozmaitych już odczytów, już to koncertów i t. p., sala redutowa zapełni się we środę publicznością, którą zechce połączyć *utile dulci*. Program jest następujący: Uwertura z „Ruy Blas“ Mendelsohna, przez orkiestrę pułku arcyks. Wilhelma; Solo na wiolonczelę, koncert D-moll 1a i 2ga część Goltermanna; Śpiew z towarzyszeniem fortepianu Schumanna; Koncert na fortepian (A-mol część 1a) Hummla z towarzyszeniem orkiestry; „Niebezpieczna“ (Rozmowa na balu) przez Kornela Ujejskiego, deklamacya; Pieśń Mandolinata Paladilha z towarzyszeniem orkiestry, Arya z opery „Prorok“ z towarzyszeniem fortepianu, Meyerbera; Duet z „Normy“ na dwie trąbki; Rapsod na fortepian Liszta; Arye z opery „I due Foscari“ śpiew z towarzyszeniem orkiestry; Fantazya na orkiestrę z „Wolnego Strzelca.“

— W piątek rozstrzygnięty został we Lwowie konkurs tegoroczny na komedye dla teatru dziecinnego rozpisany przez księgarnię polską we Lwowie. Z dwóch premij przyznano tylko drugą 50 złr. za obrazek dramatyczny „Najlepsze wiązanie,“ którego autorem, jak się okazało po otwarciu adresu, jest p. Antoni Porębski z Krzyżanowa w Królestwie Polskiem. Komedyjkę dwuaktową „Imieniny Mamy,“ która w głosowaniu otrzymała 2 głosy na pięć, uchwalono drukować, a uznano pod zastrzeżeniami: „Sędzia w kłopocie,“ „Gwiazdka“ i „Posługacz.“

— **Gorlice** 26 listopada.

Dalszy ciąg datków na spalony kościół w Gorlicach: X. biskup Foerster z Wrocławia 50 złr., X. Pelczar prof. teologii z Przemyśla 5 złr., X. Jakób Przybyło pl. w Rzezawie 15 złr., X. Wal. Wojciechowski pleban z Rogów 4 złr., X. Jul. Jelinek pleb. z Poraża 12 złr. 50 c., X. Wołoszyński pleban z Ostrowa 2 złr. 60 c., X. Paweł Wroński ze Święcan 5 złr., X. Cypryan Piotrowski pleban w Szebni 60 złr., X. Stanisław Ciszek pleban z Tarnawy 8 złr., X. Terlecki pleban z Drohobyczy 11 złr. 60 c., X. Erazm Piotrowski pleban z Przecławia 6 złr. 90 c., X. Szczęsny Rudnicki z Medenic 4 złr., X. Żarlikowski pleban z Wojakowy 10 złr., X. Serwoński pleban ze Siedlisk 12 złr., X. Andrzej Gruszka pleban z Nawojowy 5 złr., urząd parafialny obrz. łac. w Samborze 35 złr., urząd parafialny obrz. łac. w Brodach 20 złr., X. Zagórski pleban z Nowego Rybia 9 złr., P. Anna Helzlowa z Krakowa 25 złr., X. Panczakiewicz z Brzysk 2 złr., X. Banasz z Rozembarku 18 złr., X. Jan Buczyński pleban z Ptaszkowy 24 złr., X. Wincenty Machonik pleban z Połomyj 2 złr., X. Jakób Drzewicki pleban z Lulczy 8 złr., urząd parafialny z Wadowic 10 złr. 50 cent.

X. Marceli Żabicki, pleb. obrz. łac. w Gorlicach.

— **Wiedeń** 28go listopada.

„Słowiańskie stowarzyszenie śpiewaków w Wiedniu“ urządza d. 7 grudnia w salach *Gartenbaugesellschaft* wieczorek muzykalny. Pomiędzy dosyć obszernym programem zasługuje na szczególną uwagę pieśń: „Wiosna,“ która przez członków stowarzyszenia odśpiewaną będzie.

— Miasto Praga nie mogąc dać sobie rady z przedsiębiorstwem angielskiem gazu, urządziło własną fabrykę gazu, co dało powód do długiego procesu przedsiębiorców przeciw gminie o naruszenie przywileju wyłączności. Gmina chciała nabyć zakład gazowy obcego przedsiębiorstwa, lecz tylko po cenie szacunkowej, mając prawo pierwszeństwa w nabyciu, a przedsiębiorstwo stawiało warunki trudne. Na drodze spornej przysądzono gminie własność zakładu za cenę szacunkową 614,442 złr.

Teatr. We wtorek dnia 1 grudnia, komedya w 5 aktach z francuskiego, przez pp. E. Scribe i E. Legouvé, tłómaczenie W. Chrzanowskiego: ***Ręce czarodziejskie*** (Le doigts de fée).

— Dnia 28go listopada pochmurno, termometr od — 3·6 doszedł do — 1·5 R. Dnia 29 częściowa pogoda; termometr od — 5·8 doszedł do — 2·2 R. Barometr stoi nisko; dnia 30 istopada o godzinie 6ej rano wskazywał on 325·37, termometru — 0·6 R. Wiatr południowo-zachodni.

— We wtorek dnia 1 grudnia: Śgo Eligiusza biskupa męczennika.

Sprawy sądowe.

Lwów 24 listopada.

Proces Dra Ignacego Schaffla i Samuela Selzera o oszustwo.

(Dokończenie).

Drugi podsądny Samuel Selzer, posądzony o to, iż świadomie nabył weksel depozytowy i takowy zaskarżył, broni się tem, iż zaprzecza, jakoby był od Dra Schaffla się dowiedział, że weksel ten jest depozytowym. Kupił owszem według swego twierdzenia weksel ten za 2,600 złr. będąc pewnym, że Dr Schaffel ma upoważnienie do sprzedania. Nie pierwszy raz bowiem zdarzyło mu się nabyć od Dra Schaffla weksel Krzysztofowicza, zresztą Dr Schaffel wykazał się przed nim pełnomocnictwem notaryalnem do załatwiania wszelkich interesów pieniężnych w imieniu p. Krzysztofowicza. Zaprzecza, jakoby był Dra Schaffla namawiał do podstępnego wyłudzenia wekslu, w ogóle mniemał, że zawiera najczystszy interes.

Głównym świadkiem był p. Krzysztofowicz Franciszek, właśc. dóbr Trybuchowce w powiecie Kołomyjskim. Zeznania jego w istotnych punktach zgadzają się z zeznaniami Dra Schaffla, a tylko różnią się co do samego interesu, o który idzie. Twierdzi mianowicie p. Krzysztofowicz, że gdy w końcu września 1873 r. przyjechał do Lwowa, Dr Schaffel w obecności p. Leona Rappaporta opowiedział mu stanowczo, że p. Pietsch podjął się pośrednictwa w sprawie dzierżawy dóbr bukowińskich, lecz żądał w razie dojścia do skutku tego interesu 5000 złr. Na to bez namysłu zaakceptował p. Krzysztofowicz weksel na taką sumę i wręczył go Drowi Schafflowi, mając do niego zupełne zaufanie, nie żądając nawet żadnego rewersu. Dopiero p. Leon Rappaport zwrócił jego uwagę na to, aby żądał rewersu depozytowego. Wtedy p. Schaffel własnoręcznie napisał rewers, w którym obowiązuje się na wypadek, gdyby interes nie przyszedł do skutku, weksel zwrócić akceptantowi.

Co się tyczy tego, iż świadek według twierdzenia p. Schaffla miał mu pozostać winny honoraryum, to niezgadza się z prawdą, ponieważ świadek zawsze mu płacił, ile tylko żądał.

Co do drugiego oskarżonego Selzera, opowiada świadek, że gdy mieszkał w Wiedniu, wchodzi do niego pewnego poranku Selzer i pyta: Czyś pan podpisał weksel na 5000 złr.? Zrazu świadek dokładnie niezrozumiał, o jaki weksel idzie, dopiero po chwili przypomniał sobie, że zapewne o tym wekslu mowa, który Schafflowi podpisał i odrzekł, że podpisał, lecz że to jest weksel depozytowy. Nie chciał się zaś p. Krzysztofowicz wdawać w żadne dalsze dyskusye z Selzerem, bo był bez świadków. Prosił go tedy pod pozorem, że niema czasu, aby przyszedł po południu do kawiarni gdzie dalej o tym interesie pomówią. Na to się Selzer zgodził, p. Krzysztofowicz zaś zaprosił swego faktora Bernarda Manscha do kawiarni, w której też zjawił się Selzer i przed owym Manschem wyraźnie oświadczył, iż wie dobrze i wiedział nabywając weksel, że jest to weksel depozytowy, lecz mimo to spodziewa się drobry uczynić interes. Podobnie miał też zeznać przed świadkiem p. Floryanem Kułakowskim.

Drugim ważnym świadkiem był p. Karol Pietsch, fabrykant machin we Lwowie. Opowiadał on, że poznał p. Schaffla w podróży z Czerniowiec, że później — kiedy, tego sobie dokładnie nie przypomina, przybył p. Schaffel do niego, opowiedział mu interes o dobra bukowińskie i prosił go o pośrednictwo u p. Hammera. Świadek jednakże zrazu na wstępie oznajmił mu, że niema najmniejszego wpływu na p. Hammera, że jeżeli interes dla dóbr będzie korzystnym, p. Hammer i bez jego pośrednictwa interes ten rządowi zaleci, a gdyby był niekorzystnym, to żadne w świecie pośrednictwo nie pomoże. Nieprzypomina sobie swiadek dokładnie, czy p. Schaffel czynił mu jakie obietnice lub nie, zdaje mu się wszelako, że czynił.

Świadek p. Ferdynand Pietsch, syn poprzedniego, i p. Erben powołani byli jedynie w celu skonstatowania, kiedy p. Schaffel był u p. Pietscha. Zeznania ich są mniejszej wagi.

Odczytano następnie rozmaite dokumenta odnoszące się do obu oskarżonych, pomiędzy innemi także zeznania Bernarda Manscha, który stwierdza zeznania p. Krzysztofowicza względem Selzera, poczem nastąpiły wywody kilkugodzinne obrońców i prokuratora.

Pytania stawione przysięgłym były następujące:

1) Czy oskarżony Dr Ignacy Schaffel jest winien, że we wrześniu 1873 roku, przedstawiając Franciszkowi Krzysztofowiczowi podstępnie: „jakoby Karol Pietsch wymówił sobie nagrodę kilku tysięcy złr. za pośrednictwo w interesie wydzierżawienia Franciszkowi Krzysztofowiczowi i wspólnikom, dóbr gr. orjent. funduszu na Bukowinie,“ tem samem wprowadził Franciszka Krzysztofowicza rozmyślnie w błąd, skutkiem czego tenże, wręczywszy mu na ten cel przez siebie zaakceptowany weksel z datą 29 września 1873 r. na 5000 złr., Ignacemu Schafflowi do przechowania — z powodu przeniesienia wekslu żyrem na rzecz Samuela Selzera, ponieść miał szkodę wyżej 300 złr.?

Na przypadek przeczącej odpowiedzi pytania powyższego:

2) Czy oskarżony Dr Ignacy Schaffel jest winien, że we wrześniu 1873 r., przedstawiajac p. Krzysztofowiczowi podstępnie: „iż przechowa u siebie weksel na 5000 złr. wystawić się mający niby na zabezpieczenie nagrody Karola Pietscha, za pośrednictwo jego w wydzierżawieniu dóbr gr. orjent. funduszu religijnego na Bukowinie Franciszkowi Krzysztofowiczowi i wspólnikom, aż do rozwiązania tego interesu,“ tem samem wprowadził Franciszka Krzysztofowicza rozmyślnie w błąd, skutkiem czego tenże, wręczywszy na ten cel zaakceptowany przez siebie weksel z daty 29 września 1873 roku na 5000 złr. Drowi Ignacemu Schafflowi do przechowania, — z powodu przeniesienia wekslu żyrem, przed ukończeniem interesu, na rzecz Samuela Selzera, ponieść miał szkodę wyżej 300 złr.

3) Czy oskarżony Samuel Selzer jest winien, że z końcem września 1873 r., dowiedziawszy się, iż Dr Ignacy Schaffel ma sobie powierzony i w depozyt oddany weksel Franciszka Krzysztofowicza na 5000 złr. z daty 29go września 1873 roku, a podpisany przez tegoż, w skutek przedstawionego mu podstępnie niewłaściwego stanu rzeczy na pozorny cel wynagrodzenia Karola Pietscha za pośrednictwo jego w wydzierżawieniu dóbr gr. orjent. funduszu religijnego na Bukowinie Franciszkowi Krzysztofowiczowi i tegoż wspólnikom, — nabyciem wspomnianego wekslu i zaskarżeniem go w sądzie, rozmyślnie przyczynił się do szkody Franciszkowi Krzysztofowiczowi, wyżej nad 300 złr. wyrządzić się mającej?

4) Czy Samuel Selzer winien jest, że rozmyślnie przyłożył się do pewniejszego dokonania podstępnego czynu Dra Ignacego Schaffla, skierowanego na wyrządzenie Franciszkowi Krzysztofowiczowi szkody wyżej 300 złr. — w ten sposób, iż wiedząc, że akceptowany przez Franciszka Krzysztofowicza weksel z daty 29 września 1873 r. na 5000 złr., został u Dra Ignacego Schaffla tylko jako depozyt złożony, (i że temuż do tego żadne nie służyło prawo,) nabył i przeciw p. Franciszkowi Krzysztofowiczowi zaskarżył?

Na pierwsze pytanie 6 głosów odpowiedziało tak, cztery nie, a dwa głosy odpowiedziały tak, lecz bez zamiaru wyrządzenia szkody p. Krzysztofowiczowi.

Na drugie pytanie 6 głosów odpowiedziało tak, pięć nie, a jeden tak bez zamiaru wyrządzenia szkody.

Na trzecie pytanie odpowiedziało 5 głosów nie a 7 tak, na czwarte 8 tak, 4 nie.

W skutek tego trybuał nie uznał p. Schaffla winnym zarzuconej mu zbrodni, Selzera zaś uznał winnym zbrodni oszustwa, i skazał go na 2 lata ciężkiego więzienia i zwrot kosztów postępowania, przyczem weksel p. Krzysztofowicza został uznany za nieważny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

W ubiegłym tygodniu panowała na targu wiedeńskim stanowcza dążność do zniżki, wpływająca na obniżenie kursu wszystkich papierów bez wyjątku. Bo chociaż w papierach lokacyjnych (rentach i losach) małe tylko okazały się różnice i to tylko skutkiem tego, że kto ze świeżych dochodów odebranych w listopadzie, chciał nabyć papierów lokacyjnych na stałe umieszczenie uzbieranych kapitałów, ten już nabył dostateczną ich ilość, to jednak nie można i w zniżeniu kursu tych papierów zaprzeczyć wpływu powszechnej dążności do zniżki. Że jednak rezultaty tej dążności przeszłotygodniowej zatrzymały się na tak stosunkowo małych różnicach kursu, jakie „kurscetel“ ostatniej soboty w stosunku do poprzedzającego tygodnia wykazuje, to w tem nie tyle obfitość pieniędzy służących w tej chwili interesom giełdowym za właściwą przyczynę uważać należy, jak raczej ten brak wrażliwości, jaki giełda od niejakiego czasu na wszelkie wpływy większego znaczenia okazuje. Mało jest ludzi na giełdzie, których wzrok umie sięgać w dalszą nieco przyszłość, mniej jeszcze ta

kich, którychby to, co jutro ma nastąpić obchodziło. Większa część pilnuje tylko zysków, jakie z obecnej chwili odnieść można.

Przyczyn finansowych przemawiających za usposobieniem do zniżki zbiegło się w ubiegłym tygodniu nader wiele. Minister handlu odjął wszelką nadzieję, że się zajmie losem kolei żelaznych i grożącemu z tej strony niebezpieczeństwu zaradzi. W obradach nad ustawą akcyjną przyjmowano paragrafy, które mogą wprowadzić zawichrzenia w łono towarzystw akcyjnych i kursa akcyj przez to jeszcze bardziej pognębić. Bank pruski podniósł ponownie swe dyskonto i to na naleganie kanclerza, żeby odpływowi złota za granicę zaradzić. Widać więc, że ten środek nie będzie krótkotrwałym, a widoczną jest rzeczą, że stałe wysokie dyskonto w Niemczech musi zgubnie wpłynąć na nasze stosunki, raz przez to, że zamknie źródło dotychczasowego taniego kredytu w Niemczech, z którego Austrya nie raz czerpała, a potem, że kapitał niemiecki nie tylko nie przyjdzie w pomoc giełdzie wiedeńskiej przez polecenia do zakupna papierów, ale nawet jeszcze resztę zatrzymanych w ręku papierów austryackich, zwolna na targu wiedeńskim na sprzedaż będzie wystawiał.

Widok, że nowa ustawa giełdowa zaprowadzi więcej ładu i uczciwości w tranzakcyach giełdowych mało tylko w tej chwili łagodzić zdołał złe wrażenia zkąd inąd wyniesione.

To też jak już powiedzieliśmy zniżka była powszechną i na całej linii. Kurs rent i losów zniżył się tylko w przecięciu o 50 centów, ale kurs akcyj bankowych zniżył się znacznie, akcye banków budowlanych spadały z wielką nagłością. Wszystkie przemysłowe papiery uległy zachwianiu się, a między niemi szczególnie akcye przemysłu dobywającego i przerabiającego żelazo, skutkiem upadku wszelkiej nadziei, że rząd poczyni jakiekolwiek kroki, żeby sieć kolei żelaznych austryackich przynajmniej w głównych częściach wykończoną została.

Srebro podniosło się ze 104.60 na 105.25.

Rezerwy banku narodowego wzrastają na nowo, co dowodzi, że chwilowy zapęd do ożywienia tranzakcyj we wszystkich kierunkach ustał znowu prawie zupełnie.

Szkoła rolnicza w Czernichowie.

„Encyklopedya rolnictwa“ wychodząca w Warszawie pod redakcyą J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego, i S. Przystańskiego, podała w tomie II zeszycie 21tym, krótki opis Szkoły Rolniczej w Czernichowie zupełnie błędny i bez świadomości rzeczy napisany, mogąc powziąść wiadomość u źródła to jest w Towarzystwie Rolniczem, lub bezpośrednio u Dyrekcyi szkoły.

W kraju naszym, mamy tak mało zakładów i szkół rolniczych (ledwie 4) że dziwną się wydaje obojętność obywateli, którzy pomimo częstego ogłaszania sprawozdań, programów i t. p., dotąd o stanie tych szkół, o ich zakresie i działalności mało wiedzą.

Czując doniosłość tych instytucyi dla naszego rolnictwa i bogactwa kraju, uważam za obowiązek poznajomić naszych rolników z prawdziwym stanem Szkoły rolniczej w Czernichowie, aby wiedzieli, jakich wiadomości synowie ich w szkole tej nabyć mogą; oraz z jakiem wykształceniem, wziętych ztąd pomocników do swych gospodarstw spodziewać się mają.

Nie wdaję się w polemikę z p. M. który bez najmniejszej nocyi o tej szkole podał jej opis do „Encyklopedyi“. Prostem sprawozdaniem o obecnym stanie tej szkoły, chcę sprostować mylne o niej wiadomości.

Szkoła Czernichowska jest teorytyczno-praktyczną. Każda nauka rolnicza w teoryi uczniom wyłożona jest przez nich zastosowaną w praktyce, na obszarach do szkoły należących, pod kierunkiem specyalnie wykształconych profesorów; tak że uczniowie w każdej robocie gospodarskiej, doświadczenia i dokładnej wprawy nabrać muszą. Dotąd każdy uczeń latem i zimą godzin 18-ście tygodniowo słucha wykładów teoryi. Obecnie liczba godzin do 21 tygodniowo podniesioną zostaje. Resztę czasu uczniowie poświęcają zajęciom praktycznym i przygotowaniu się do lekcyj.

Nauki następujące są wykładane:

1) Język, i 2) Historya polska, 3) Historya powszechna, 4) Religia, 5) Język niemiecki (obecnie wprowadzony). 6) Jeografia, 7) Arytmetyka, 8) Geometrya. 9) Miernictwo praktyczne, 10) Rysunki techniczne. 11) Kaligrafia, 12) Chemia, 13) Fizyka, 14) Botanika, 15) Zoologia, 16) Mineralogia, 17) Nauka rolnictwa, 18) Buchalterya podwójna zastosowana do gospodarstwa rolnego, 19) Nauka hodowania bydła, owiec, koni i trzody.

Wszystkie te przedmioty są wykładane przez profesorów których szkoła obecnie 5ciu posiada.

Oprócz tego stali lub przyjeżdżający specyaliści w odpowiednich porach czasu nauczają: 1) Niwelacyi w zastosowaniu do drenowania pól, irrygacyj łąk i odprowadzenia wody. 2) Leśnictwa praktycznego to jest: zasiewania lasów, nadsadzania wikli, zaprowadzania leśnych szkółek i nadsadzania zagajeń. 3) W braku chwilowo weterynarza, którego się poszukuje, uczniowie tymczasowo pod kierunkiem Dyrektora, lub swoich starszych kolegów przez weterynarza wykształconych, nabierają wprawy w chirurgii weterynaryjnej oraz poznawaniu i leczeniu powszechnie wydarzających się chorób zwierzęcych. 4) Wszechstronnie wykształcony za granicą ogrodnik, stale utrzymany w zakładzie, naucza mających chęć do tego uczniów ogrodnictwa zakładania i hodowania chmielników, pszczelnictwa postępowego i jedwabnictwa. 5) Fachowy drenarz utrzymany stale w Zakładzie, kieruje pracami uczniów i obznajmia ich z robotami drenarskiemi wykonywanemi przez nich na gruntach folwarku.

Nad prowadzeniem religijnem i moralnem uczniów czuwa stały kapelan zakładu, Dyrektor i jego pomocnik nadzorca, wyłącznie do tego przeznaczony

Uczniowie są pomieszczeni, żywieni i okryci w Zakładzie, otrzymują nadto wszystkie pomoce naukowe jak: książki, papier, i t. p. za zapłatą 180 złr. rocznie.

Jako środki pomocnicze do nauki i praktyki służą:

1) Gospodarstwo rolne o trzech różnych systematach płodozmianu. 2) Holendernia t. j. 21 sztuk bydła czystej rasy holenderskiej. 3) Las sosnowy, jodłowy, bukowy i wikle. 4) Skład dosyć duży narzędzi i machin rolniczych, udoskonalonych konstrukcyi. 5) Biblioteka obejmująca około 1500 tomów i pięć pism peryodycznych rolniczych z których uczniowie chętnie korzystają. 6) Laboratoryum chemiczne. 7) Gabinet fizykalny. 8) Narzędzia miernicze 9) Zbiór modeli rolniczych. 10) Zbiór nasion roślin pastewnych i zbożowych przeszło 300 okazów. 11) Zbiór minerałów około 500 okazów. 12) Zbiór zoologiczny przeszło 200 okazów 13) Zielniki. 14) Ogród obszerny botaniczny, s'wierowany przeważnie do rolnictwa. 15) Ogrody warzywne i owocowe. 16) Chmielnik. 17) Pasieka. 18) Plantacya morw. 19) Piec wapienny rumforcki, 100 korcy dziennie wapna dający. 20) Fabryka cegieł z wapna.

Z tego prostego przedstawienia każdy łatwo się przekona, że szkoła Czernichowska nie jest szkołą parobków jak ją nazwał pan M. ale że jest zakładem dostatecznie kształcącym rolników do kierowania większemi nawet gospodarstwami, którzy obok obszernej teoryi muszą posiadać dokładną wprawę we wszystkich pracach rolniczych. Wreszcie niepoprzestając na doświadczeniu którego w szkole nabyć mogą, uczniowie tutejsi wysyłani bywają po ukończeniu czterech klas w Czernichowie na obowiązkową jednoroczną praktykę do gospodarstw wzorowych przez Dyrekcyą wskazanych.

Nadesłane.

Zwraca się uwagę na insérat p. Welczowskiego umieszczony na drugiej stronie dziennika.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Monachium 29 listopada. Sąd przysięgłych skazał deputowanego, proboszcza X. Mabra za obrazę sędziego obwodowego Bachmaiera i sędziego ziemskiego Demerleina przez artykuł dziennikarski, na 8 miesięcy więzienia i koszta procesu.

Paryż 27 listopada. Książę Décazes ma z pewnością jutro wręczyć posłowi hiszpańskiemu odpowiedź na memoryał. Depesza karlistowska z dnia dzisiejszego przyznaje, że napad Karlistów na San Marcial został odparty; twierdzi jednak, iż Karliści zdobyli dworzec kolei żelaznej w Irun.

Paryż 27 listopada. Rada miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki miejskiej premiowej na 220 milionów franków w obligacyach po 500 fr., spłacalnych w 75 latach i przynoszących 20 franków rocznie. Corocznie 900,000 fr. będzie losowanych na premie.

Rzym 27 listopada. Izba sprawdziła dziś 304 wyborów uznanych przez komisyę sprawdzającą jako należyte. Prezes ministrów Minghetti złożył budżet na r. 1875. W skutku nieprzyjęcia posady sekretarzy Izby przez dwóch wybranych z lewicy, sześciu innych sekretarzy wybranych z prawicy podało się również do dymisyi, a Izba takową przyjęła. Nowy wybór ośmiu sekretarzy odbędzie się w poniedziałek.

Rzym 27 listopada. W Izbie wniosło 106 deputowanych lewicy, aby wyznaczyć Garibaldemu 100,000 lirów rocznie, jako nagrodę narodową z prawem rozrządzania testamentem połową tej sumy.

Londyn 28 listopada. Bióro Reutera donosi z Panamy 6go b. m.: Arcybiskup w Santiago i biskupi w Concepcion i Serena ogłosili list pasterski, w ktorym exkomunikują prezydenta, ministrów, kilku członków Rady stanu, senatorów i deputowanych w Chili za udział ich w rozporządzeniu karnem, które zabrania ogłaszania bul papieskich namawiających do buntu. List ten pasterski wywołał wielkie wzburzenie. (Bulle papieskie nie wzywały do buntu, lecz tylko do posłuszeństwa przepisom kościoła).

Londyn 28 listopada. Raporta nadeszłe na wezwanie ministra wojny stwierdzają, że w ciągu czerwca, lipca i sierpnia bardzo wielu żołnierzy zbiegło z wojska, a często po sześciu jednego dnia. Zaciąganie się zbiegów w celu podstępnego uzyskania nagrody nie zmniejszyło się, niemal codzień jeden albo kilku staje przed sądem poprawczym pod zarzutem.

Dublin 28 listopada. Gazeta urzędowa ogłasza zniesienie stanu wyjątkowego, rozciągniętego na niektóre parafie.

Haga 27 listopada. Izba niższa uchwaliła 35 głosami przeciw 20 wniosek deputowanych Van Eck i Bredius względem międzynarodowego sądu rozjemczego. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że nota ogłoszona w *Vaderland* o starokatolikach, nie wyszła od niego, ani od jego poprzednika. Były minister Fransen van der Putte potwierdził to oświadczenie. Izba uchwaliła jednogłośnie budżet spraw zagranicznych.

Bukareszt 27 listopada. Dziś książę Karol zagaił sejm mową tronową, w której wyraził zadowolenie swoje z dobrych stosunków, panujących od kilku lat między rządem a sejmem, tudzież z dobrych stosunków z państwami zagranicznemi, będących skutkiem polityki opartej na traktatach i szanowaniu prawa. Książę zapowiedział następnie wiele projektów ustawodawczych, a między temi nową ustawę rekrutacyjną, ustawę górniczą i leśną, propozycye systemu nawodniania, ustawę o wychowaniu i propozycye finansowe. W końcu wyraża nadzieję, że ciało prawodawcze będzie i w tej sesyi wspierało rząd w staraniach około postępu kraju.

Bukareszt 27 listopada. W mowie tronowej książę Karol wyraził między innemi zadowolenie z postępów w armii. W liczbie zapowiedzianych projektów ustaw znajduje się wniosek reorganizacyi sądów przysięgłych i reformy postępowania cywilnego. Mowa tronowa oznajmia, że dochody z kolei żelaznych podniosły się i przewyższyły preliminarz znacznie, i z zadowoleniem podnosi postęp regularny czynności skarbu publicznego.

Ateny 28 listopada. Kandydat ministeryalny Zarkos, wybrany został prezesem izby 95 głosami; 37 kartek było nie zapisanych.

Rio-Janeiro 27 listopada. W dwóch miasteczkach prowincyi Parahyba ultramontanie wywołali zamieszki, które zaraz stłumiono energicznie.

Montevideo 25 listopada. Zapewniają, że Arrendondo, jeden z dowódzców powstania, pobił zupełnie jenerała Rocca. Depesza z Buenos-Ayres z d. 21 b. m. potwierdza wiadomość o ukończeniu powstania, tudzież, że jenerał Mitre uszedł. Inna zaś depesza z tego miasta z d. 23go b. m. mówi, że powstanie trwa ciągle.

W sobotę Rada państwa w pełnéj była czynności: obie Izby odbywały posiedzenia. Izba panów ukończyła z łatwością porządek dzienny i nie naznaczyła nawet dnia przyszłego posiedzenia. Izba deputowanych ukończyła wprawdzie rozprawy nad ustawą akcyjną, ale pomimo uchwały projekt nie zeszedł z porządku dziennego, są bowiem jeszcze niektóre szczegóły, nad którémi komisya obradować jeszcze będzie musiała. Nikt, jak pisaliśmy, z ludzi głębiéj rzeczy rozpatrujących nie łudzi się, aby z ustawy wypadły czy wielkie czy bezpośrednie korzyści, aby złe, które jeszcze grozi, zatrzymanem być mogło, ale tak sobie pochlebiają te sfery opinii, które powierzchownie o téj ustawie sądzą.

Utworzenie nowego klubu zajmuje bardzo wiedeńską prasę. Powstanie klubu niezawisłych wydaje nam się protestacyą przeciw przewadze p. Herbsta, bo inaczéj nie bardzo pojmujemy wystąpienie to klubistów jako niepodległych. Przecież nikt w klubie nie jest niepodległym: zawisł on zawsze jeżeli nie od osoby, to od większości. Zależy to więc od gustu, czy się woli rozumną osobistość czy bezrozumną większość.

Parlament niemiecki wysłuchał w piątek pierwszego czytania kodeksu postępowania cywilnego. Buss oświadczył się przeciw niemu z powodu, że wkracza w prawo rodzinne i narusza sądy małżeńskie. Schulte przemawia za zupełnym rozdziałem sądownictwa od administracyi. Izba przekazała projekt komisyi. Następnie zaś uchwaliła wniosek Laskera, aby wszystkie projekta ustaw rządowych przekazać stałéj komisyi, która nawet po zamknięciu parlamentu prowadziłbay swoje prace.

W sobotę ratyfikował parlament traktat pocztowy europejski zawarty w Bernie. Po innych lokalnych sprawach przyszło do pierwszego czytania budżetu Alzacko-Lotaryńskiego na r. 1875 wraz z pożyczką dla tego kraju. Deputowany Simonis odmawiał parlamentowi prawa uchwalenia tego budżetu, który powinien być obradowany w reprezentacyi krajowéj.

Deputowany Duncker zarzucał Bismarkowi, że Wydział krajowy dla Alzacyi i Lotaryngii ułożony został z pominięciem parlamentu. Bismark odpowiedział, że wydział ten ustanowiony został z nakazu Cesarza. Wydanie ustawy w tym względzie byłoby niestosownem, gdyż ustawa nie dałaby się cofnąć, a wypadało mieć na względzie tę okoliczność, iż wydział ustanowiony z woli Cesarza może być w danym razie zwinięty, albowiem, gdyby tacy deputowani w nim zasiadali, jak p. Simonis, mogłoby w ciągu roku przyjść do wojny z Francyą. Taką pogróżką zwykł Bismark zawsze zamykać usta mowcom, którzyby chcieli przyznać krajowi zabranemu pewne prawa.

Posłowie polscy w parlamencie berlińskim nie zabierali głosu z powodu wniesienia ustaw o sądownictwie i postępowaniu sądowem, uchwalili jednak w kole zanieść memoryał do komisyi zajmującej się ocenieniem wniosków rządowych, domagając się w nim uwzględnienia w sądownictwie języka polskiego, oraz stosunków i praw Polaków. Droga to niewłaściwa, zdaniem naszem, którą obrali, albowiem z góry przewidzieć można, że komisya nie uwzględni memoryału. Natomiast poruszenie tej sprawy na trybunie, choćby nawet nie miało pożądanego skutku, byłoby przynajmniej manifestacyą nieprzedawnionych praw Polaków, a możeby nawet znalazło poparcie u członków środka i u tak zwanego stronnictwa prawa. Koło polskie postanowiło nadto d. 26 b. m. nie wnosić interpelacyi o aresztowanie p. Kazimierza Niegolewskiego i hr. Mielżyńskiego przed parlament, lecz przed sejm pruski.

Radzie związkowéj niemieckiéj przedłożony został projekt ustawy względem zmiany ustawy z d. 8 lipca 1872, tyczącéj się wynagrodzenia wojennego francuskiego, a to pod tym względem, iż przeznaczony w téj ustawie wydatek na roszerzenie twierdz w Alzacyi i Lotaryngii i na budowę koszar tamże, ma być podwyższony do 42,980,950 tal., a z tego na same twierdze 20,730,000 tal. tj. o 2,730,000 tal. więcéj, a to z powodu podwyższenia ceny robotnika i materyału i uszkodzeń, jakie się w tych twierdzach okazały.

Rząd pruski niby uległ naleganiu parlamentu pod względem przemiany banku pruskiego na bank niemiecki i wygotował dotyczący projekt, który przejdzie przez Radę związkową i będzie przedłożony parlamentowi.

Głoszą w Berlinie, że proces hr. Arnima nie przyjdzie przed kratki 9go grudnia, jak naznaczono, albowiem obżałowany zostawiając swemu obrońcy tylko prawną część obrony, sam chce polityczną część wziąść na siebie, a że jest zbyt jeszcze chorym, aby mógł głos przed sądem zabierać, przeto żąda odwleczenia terminu.

Dziś miało nastąpić otwarcie Zgromadzenia narodowego francuskiego po feryach. W ostatniej chwili zbierały się stronnictwa Izby na narady dla ułożenia programu dalszego postępowania. Z dzienników paryskich dziś otrzymanych niemożna wcale wnosić o zachowaniu się różnych stronnictw Izby. Zajmują się one dzisiaj przedewszystkiem wyborami municypalnemi, które wypadły po miastach przeważnie w duchu radykalnym, nie zaś republikanckim.

Biskup Colet z Luçon, został arcybiskupem w Tours w miejsce zmarłego arcybiskupa Fruchaud.

Oczekiwano w izbie deputowanych włoskich Garibaldego, gdyż chciano widzieć, jak składa przysięgę królowi osobiście na wierność, albowiem, gdy przed zagajeniem izby mową tronową izba przyjęła ryczałtowo 304 wyborów sprawdzonych przez komisyę, przeto nowi senatorowie i deputowani zaraz po mowie tronowej składali królowi przysięgę. Garibaldi jednak nie przybył. Dziś ma się odbyć nowy wybór ośmiu sekretarzy, albowiem, gdy dwaj wybrani z mniejszości złożyli ten urząd, jako wybrani dodatkowo, niby z jałmużny, sześciu wybranych pierwotnie sekretarzy z lewicy, złożyło także urząd swój.

Telegraficzna treść mowy tronowej księcia Karola Rumuńskiego jest tak szczegółowa, że wątpimy, aby cokolwiek z niej pominęła. A jednak nie napotykamy nigdzie wzmianki o stosunku Rumunii do Porty, natomiast książę mówi o stosunkach swego rządu z obcemi państwami, jak książę udzielny. Okoliczność ta jest bardzo cechująca stanowisko rządu rumuńskiego.

Pierwszy raz od dawna gabinet grecki ma większość w Izbie a zatem należałoby teraz oczekiwać pewnego systemu rządowego, dotąd bowiem gabinety żyły z dnia na dzień i albo ustępowały albo rozwięzywały Izbę.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 30 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu klubów wiernokonstytucyjnych, zgromadzonych pod przewodnictwem Herbsta, w celu zastanowienia się nad położeniem ekonomicznem państwa, wniósł dep. Spiegel, stwierdziwszy wpierw, iż nie zamierza obudzać nieufności lub opozycyi przeciw rządowi, aby kluby wiernokonstytucyjne wybrały komisyę z 30 członków w celu obmyślenia środków zaradczych. Dep. Heilsberg przemawiał za budowaniem kolei żelaznych rządowych. Dep. Fux prócz budowania kolei żelaznych, zalecał oddać gminie miasta Wiednia place pozostałe po zniesieniu wałów, dalej zaciągnięcie pożyczki państwowej na budowę szkół, domów gminnych, szpitalów, dróg. Dep. Brestel i inni przemawiają przeciw wszelkiej pomocy ze strony państwa. Dep. Kallir wniósł, aby nie zapuszczać się w dyskusyę nad wnioskiem Spiegla, lecz wezwać członków, aby jeśli chcą, wnioski swoje uczynili w Izbie. Dep. Syz wniósł, aby wezwać rząd, iżby w styczniu przedłożył szczegółowy program budowy kolei żelaznych rządowych. Po zamknięciu dyskusyi oświadczył się przewodniczący za wniesieniem dzisiejszych pozytywnych projektów, jako samodzielnych wniosków w Izbie podczas obrad nad budżetem. Wniosek dep. Kallira przyjęto, w skutek czego inne wnioski upadły.

Wiedeń 30 listop. godz. 2 m. 50. W Izbie deputowanych minister spraw wewnętrznych odpowiedział na interpelacyę o stan niebezpieczeństwa na prowincyi i przedłożył tabelle wykazujące działalność sądów i władz policyjnych od d. 10 lipca 1873 (t. j. od czasu wejścia w życie ustawy o włóczęgach) po koniec czerwca 1874. Raporta ze wszystkich krajów koronnych stwierdzają znaczne polepszenie się pod względem bezpieczeństwa i dobroczynny skutek ustawy; tylko w Dolnej Austryi mniej jest widocznym bezpośredni wpływ ustawy, wszelako i tutaj w ogóle i w przecięciu daje się dostrzedz polepszenie.

Wildauer uzasadnia w długiej mowie wniosek względem zmiany ustawy o nadzorze szkolnym ze szczególnem odniesieniem do stanu szkół w Tyrolu. Russ kładzie nacisk na ważność wniosku. Graf (z Tyrolu) mówi: Wniosek zmierza do zniesienia uchwał prawodawstwa krajowego na drodze naruszenia konstytucyi. Powód opozycyi sejmu przeciw projektom rządowym o szkołach leży w szczególnych stosunkach kraju. Mówca zresztą przyznaje, że szkoły ludu w Tyrolu są złe; a pomoc Tyrolczyków wtedy tylko może być zapewnioną, jeśli będzie im pozostawioną szkoła dla ludu z charakterem chrześciańskim. Hoffer protestuje energicznie przeciw użyciu słowa „naruszenie konstytucyi“. Dordi (z południowego Tyrolu) mówi w obronie wniosku i za kompetencyą Rady państwa.

Wildauer odpowiada na wywody Grafa. Minister Stremayr wyraża się w imieniu rządu za wnioskiem, w którym wcale nie leży przekroczenie kompetencyi. Wniosek przeważną większością przekazany został wydziałowi złożonemu z 15 członków.

Jeszcze zaległy art. 12 ustawy akcyjnej uchwalony został z poprawką, według któréj przepisy ustawy akcyjnej, jeżeli nie sprzeciwiają się przepisom statutów, mają być rozciągnięte także na stowarzyszenia akcyjne już istniejące.

Berlin 29 listopada. W tutejszym kościele ewangielickim użyczonym przez magistrat i konsystorz ewangielicki starokatolikom, odbyło się o 8ej rano pierwsze nabożeństwo starokatolickie. Profesor wrocławski Weber miał mszę i udzielał komunię. Obecnych było do 300 osób.

Berlin 29 listopada. Carewicz Rosyjski przybędzie tu jutro rano z Paryża i stanie w poselstwie rosyjskiem a przed południem odwiedzi Cesarza, Cesarzową i książąt, po południu będzie u Cesarza na obiedzie a wieczór o 11ej odjedzie do Petersburga.

Berlin 30 listopada. Na Radzie związkowej wyraził pełnomocnik rządu wielko-książęcego saskiego (t. j. Sasko-Weimarskiego) obawy swojego rządu z powodu dopłat matrykularnych (dopłaty rządów niemieckich na koszta wspólne Niemiec, które na rok 1875 wyniosą przeszło o 130 milionów marek więcej niż w roku zeszłym. *Red.*) i zarazem postawił naglące życzenie, aby przed ułożeniem budżetu na r. 1875, zwrócono baczną uwagę na nowe źródła finansowe cesarstwa, a jako takie wymienił: podatek tytoniowy, cło od olejów kopalnych, podwyższenie podatku od piwa, podatek rękodzielniczy, podatek stęplowy niemiecki.

Petersburg 30go listopada. Wiadomości o zamknięciu uniwersytetów w Kijowie i Charkowie, są zmyślone.

Paryż 29 listopada. Carewicz Rosyjski, który był wczoraj na obiedzie u Mac Mahona wraz z W. ks. Aleksym i orszakiem swoim, odjechał dziś rano na Berlin do Petersburga. Cesarzowa Rosyjska i W. ks. Aleksy odjadą jutro o 10ej rano do San-Remo.

Paryż 30 listopada. Na wczorajszem zebraniu skrajnej lewicy i lewicy wyrażono jednogłośnie zdanie, iż należy bezzwłocznie wziąść pod obrady i uchwalić projekt ustawy względem kadr wojska, a rozprawy nad kwestyami politycznemi odłożyć na czas po nowym roku. Sądzą, że na dzisiejszem zebraniu trzech odcieni lewicy zapadnie podobna uchwała i że odcienia prawicy będą tego samego zdania. Wnoszą ztąd, że otwarcie sesyi Zgromadzenia narodowego będzie bardzo spokojne.

Paryż 30 listopada. Rezultat wyborów do Rady miejskiej w Paryżu jest następujący: Wybrano 33 radykałów, 10 umiarkowanych republikanów, 11 konserwatystów, a pięciu podda się ściślejszemu wyborowi.

Londyn 30 listopada. Disraeli nie jest wprawdzie niebezpiecznie chory, ale nie zdolny do zajmowania się sprawami publicznemi. W prowincyach Brazylijskich Parahyba i Pernambuco wybuchły zamieszki religijne z powodu skazania biskupów w Para i Pernambuco. Wydawano okrzyki: precz z masonami! Rząd przedsiębrał środki przezorności.

Kursa. Wiedeń 30 listopada godz. 2 m. 22. 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·15 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74 50 — Losy z r. 1860 108·50. — Akcye banku 995 — Akcye kredytowe 233 —. Londyn 110 40 — Srebro 105·10 — Dukat. —·— — Lombardy 130·— — Losy z roku 1864 —·— — Akcye franko-austr. 57·50. — Napoleondor 8·89—. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 238 —. — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 143 —. — Akcye kolei północno-wsch. 113 — — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 20 50. — Oblig. indemniz. gal. 83 75 —. Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 104·—. Akcye anglo-banku 137·50. — Akcye kolei rządowej 304·50.— Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 149 50 — Tramway 120 — — Akcye banku budowy 33 —. — Akcye kolei wschodn. 52·50 — Akcye banku anglo-węgiersk. 27·— — Akcye banku zjedn. 111·50. Losy tureckie 5350 — Losy prem. węg. 81 — — Akcye kolei bogumińskiej 133 75 — Akcye kolei ces. Elżbiety 193·—. — Akcye kolei półn. zach. 141·50 — Akcye franko-węg. 73·50. — Ogólny austr. bank 44·—. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: spokojne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 30 listopada.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	106 25	104 25
Kupony srebr. płatne „	105 50	103 75
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 —	153 75
Talary pruskie za 100 tal.	164 —	162 50
Dukat austryacki 1 sztuka	5 30	5 20
Napoleondor 1 sztuka	9 —	8 82
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	84 50	83 25
4% listy zastaw. „ „	75 —	74 —
5 „ listy zastaw. „	85 —	83 50
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	93 25	92 25
6-proc. „ „ 36 l.pł.bn	89 50	88 50
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	93 50	92 50
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	—	97 —
Listy hipoteczne	88 75	88 25
6 „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	99 —	97 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	98 —	96 —
Losy prem. węg.	83 —	80 —
Akcye Banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye banku hipoteczn. gal.	240 —	237 50
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	243 —	240 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	145 —	141 —
„ „ Warszawsk.-Wied. rb. 60	95 50	94 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	93 75	92 25
4 „ „ „ „ II.	93 75	92 25
5 „ „ „ „ rsr. 100	91 50	90 —
4 „ „ likwid. „ 100	79 50	78 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	34 —	31 —

Wiedeń 28 Listopada.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	69 80	69 70
„ „ „ srebr.	74 70	74 55
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ czeskie	98 50	98 —
„ „ węgierskie	78 50	78 —
„ „ galicyjskie	84 —	83 75
„ „ bukowińsk.	82 50	82 —
„ „ siedmiogr.	75 30	74 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 50	98 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	94 50	94 25
4 „ galicyjskie	— —	74 25
5 „ „	83 75	83 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	99 —	98 50
5 „ węgierskie listy	86 —	85 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	97 —	96 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	87 50	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	123 25	123 —
6 „ Banku gal. hipot.	88 75	88 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	272 —	269 —
„ „ „ 1854	103 50	103 —
„ „ „ 1860	109 50	109 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	114 50	114 —
Losy pożyczki z r. 1864	138 50	138 25
„ prem. pożyczki węg.	82 —	81 75
„ Comorente	24 25	24 —
„ Kredytowe	168 25	168 —
„ Żeglugi par. na Dunaju	91 —	90 75
„ księcia Salm	33 —	32 —
„ „ Palfy	25 —	24 —
„ „ Klary	26 50	26 25
„ hr. St. Genois	26 50	25 50
„ miasta Budy	24 —	23 50
„ księcia Windischgraetz	22 50	22 —
„ hr. Waldstein	23 —	22 50
„ hr. Keglevich	13 50	13 —
„ Rudolfa	13 50	13 —
„ tureckie 400 frank.	55 50	55 25
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	998 —	996 —
Zakładu kredytowego	234 25	233 75
Żeglugi parowej na Dunaju	441 —	440 —
Kolei północnej Ferdynanda	1905	1902
Kolei rządowej fr. a.	306 50	306 —
„ zachodniej c. Elżbiety	193 50	193 —
„ Południowej	133 —	132 50
„ Galicyjskiej	241 —	240 50
„ Czerniowieckiej	143 50	143 —
„ Albrechta	98 —	97 —
„ węg. półn.-wschodniej	114 —	113 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	150 —	149 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	138 —	137 50
„ Koszycko-Bogumił.	134 —	133 50
„ Siedmiogrodzkiej	134 —	— —
„ Cisańskiej	192 —	191 50
„ wschodnio-węgierskiej	54 —	53 50
„ austryack. półn.-zach.	143 —	142 50
„ Franciszka Józefa	185 —	184 50
Banku anglo-austryackiego	144 25	143 75
„ anglo-węgierskiego	— —	— —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	227 —	226 50
Banku franko-austryackiego	58 50	58 —
„ franko-węgierskiego	76 —	75 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	74 —	73 50
„ austryack. związkow.	20 —	19 75
„ dla obrotu ogólnego	105 —	104 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	31 —	30 —
„ Koszycko Bogumińskiej	85 50	— —
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	95 25	94 75
„ Emisya z r. 1862	92 25	91 75
„ państwowa St. 500 fr.	— —	138 25
„ Emisya z r. 1867	135 75	135 25
„ południowa St. 500 fr.	109 25	109 —
Bony 1875—1876 6%	— —	221 —
„ półn.c.Ferd.100 zł.m.k.	— —	95 25
„ „ 100 zł.w.a.	— —	90 —
„ „ w srbr. 5%	105 —	104 80
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal.Kar.Lud.300 zł.w.a. w srebr. 5% za 100	103 —	102 —
Emisya II.	101 —	100 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100) Emisya z r. 1867	78 25	77 75
„ Siedmiogr. 200 złr. w.a.	79 50	79 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 25	93 —
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	85 —	85 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 25	5 24
„ dukat na wagę	5 25	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 91	8 90
Fryderyki	—	—
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 20	11 10
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	105 40	105 25
Srebro, kupony	105 75	106 50
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Lwów 28 listopada.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 22	5 14
„ cesarski	5 25	5 19
Półimperyał rosyjski	9 04	8 94
Rubel srebrny rosyjski	1 68	1 61
„ papierowy	1 54	1 53
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 60	83 80
„ „ „ „ 4 „	75 50	74 50
„ „ Banku hipoteczn.	89 —	88 20
Obligi indemn. bez kuponów	84 20	83 60
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	242 —	240 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	145 —	143 —
„ banku hipoteczn. gal.	240 —	237 50

Warszawa 28 listop.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	93 65	93 35
„ „ 2 „ „	95 65	93 35
„ kupon	— —	1 73
„ „ nowe „	90 90	90 60
„ kupon	— —	2 16
„ lidwidacyjne „	78 85	78 55
„ kupon	— —	1 96
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	95 —
„ „ bydgoska	72 —	— —
„ „ terespolska	114 —	112 —
„ „ łodzka	100 —	99 —

50 cent. za 100 biletów wizytowych i wyżéj 50 cent.

3 złr. 1000 kopert in 4to z firmą 3 złr.

3 złr. 1000 pieczątek w kolor. 3 złr.

HENRYK ŻYCHOŃ

w Krakowie, Rynek główny Nr. 28 (Spiski pałac)

poleca swój dobrze zaopatrzony **SKŁAD PAPIERU** w piśmienne i rysunkowe materyały, **Przybory szkolne, Księgi handlowe** i **Wyroby galanteryjne.**

Zaszczycony medalem na Wystawie 1872 r. za piękne i tanie swe wyroby, poleca

Pracownię

Biletów wizytowych i adresowych, **Nagłówków** listowych, **Monogramów** i **Pieczątek** wypukłych w różnych kolorach, ręcząc za sumienne i natychmiastowe wykonanie. (2497-3-)

Główny Skład Pieców kaflowych

z fabryki wyrobów glinianych A. Żychonia w Dębnikach p. Krakowem.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

1 złr. za 50 listów i 50 kopert z monogramem 1 złr.

Kancelarya notaryalna

w **Wadowicach**, poszukuje rutynowanego **Kandydata notaryalnego.** — Bliższéj wiadomości udzieli między godziną 12tą a 1szą w południe Wny *Turnau* c. k. adjunkt sądowy w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 100, Isze piętro. (2450-2-3)

Zdolny ogrodnik,

który był przez 5 lat w obowiązku w znacznych ogrodach w Wiedniu i wykazać się może najlepszemi świadectwami, **poszukuje miejsca od Nowego roku.**

Adres: *K. M. poste restante. Strzyżów* przez *Rzeszów.* (2430-2-3)

OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt donieść Szanownym przedsiębiorcom kopalń, młynów parowych, browarów parowych i wszystkim przedsiębiorcom wszelkich budowli, iż wyrabiam **liny konopne** według najnowszego sposobu, dotąd jeszcze niepraktykowanego, zastosowanego do siły ciężaru, z trwalszą mocą i długością czasu, z kosztem do każdego oznaczonego ciężaru o połowę taniéj, dając gwarancyę, że każdy kupujący u mnie linę do oznaczonego ciężaru, może wypróbować, że lina u mnie zrobiona, wytrzyma cztery razy większą siłę nad ciężar oznaczony — oraz do wszelkich maszyn parowych, gdzie dotąd są używane liny konopne, pasy konopne, a które mają być używane z korzyścią większą co do trwałości bez porównania od liny, z wszelką gwarancyą, iż pas konopny z większą siłą i trwałością dłużéj wytrzyma, jak to już jest praktykowane przy wielkim ciężarze w parowym browarze Wielmożnego pana Johna w Krakowie, jako mój nowy i własny wynalazek, co również świadectwami pp. inżynierów udowodnić mogę.

Oraz polecam mój **Skład** wszelkich artykułów powroźniczych, a głównie **pasów konopnych** do browarów i młynów różnego rodzaju używać się mających, w miejsce pasów rzemiennych, — jako jeden z największych zakładów w królestwie Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiem, **w Krakowie pod L. 43** w domu Wielm. pana Czynciela, naprzeciw kościoła Panny Maryi od strony Ś. Barbary, — mego własnego wyrobu po cenach najprzystępniejszych.

Wszelkie zamówienia w jaknajkrótszym czasie wykonywam. (2354-6-6)

Kraków d. 7 Listopada 1874 r.

Apolinary Welczowski.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiśniewski,** apt., p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker,** pani **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU pp. J. Alexiewicz i L. Dobrzyniecki apt.

w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.,
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,

w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Seberitz,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (1279-21-)

DONIESIENIE.

Okazało się dla nas niepodobieństwem, aby liczne nas dochodzące zapytania w sprawach giełdowych, dotyczące ogólnego położenia i rodzaje efektów z osobna, w używanéj dotychczas przez nas formie

cyrkularzy giełdowych

załatwiać. Z tego powodu wstrzymaliśmy przesyłkę tychże, a natomiast wzięliśmy udział w wydawnictwie tygodnika finansowego

„Neue finanzielle Fragmente".

Spodziewamy się, że tym sposobem podołamy zupełnie stawionym nam żądaniom, a zapraszając niniejszem do prenumeraty (całorocznie 8 złr., półrocznie 4 złr., ćwierćrocznie 2 złr.) polecamy się do wykonania zamówień giełdowych ze zadatkiem 300 do 500 złr. za szlus wraz z 2 złr. 50 c. należytości maklerskiéj i $^1/_8$ procent prowizyi; procentu za wyłożone pieniądze liczymy teraz 9 od sta. Na zapytania odpowiadamy albo listownie, albo w naszym dzienniku. Egzemplarze na próbę bezpłatnie.

Józef Kohn i Sp.

dom bankowy w Wiedniu, I. Hessgasse Nr. 1.

(2315-5-6)

Zniżenie ceny.

W księgarni **D. E. Friedleina w Krakowie** Rynek L. 11

nabyć można po cenie zniżonéj:

Ostrowski K. Lettres slaves 3 t. (cena pierw 3 złr. 80 c.) 2 złr. — **Ostrowski K.** Théâtre complet, 2 t. (c. p. 1 złr. 40 c.) 75 c. — **Ostrowski K.** Larmes d'exil (c. p. 1 złr. 60 c.) 80 c. — **Szekspir.** Antoniusz i Kleopatra, tłom. K. Ostrowskiego (c. p. 1 złr. 80 c.) 50 c. — **Napoleon XIII** poemat heroi-komiczny przez H. Ś. (c. p. 1 złr. 80 c.) 50 cent. (2495-2-2)

Środki lekarskie! Niezawodny skutek potwierdzony tysiącami świadectw.

FILIP NEUSTEIN,

aptekarz „zum heil. Leopold"

w Wiedniu, Stadt, róg Planken- i Spiegelgasse,

przedkłada Szanownej Publiczności **szereg prawdziwych lekarstw,** które dotychczas zawsze, czy używane przez lekarzy czy przez chorych, **we wszystkich wypadkach** za doskonałe uznane zostały; za dowód służy **ciągle wzrastający pokup** tychże i **tysiące świadectw,** które wysłane zostały przez wyleczonych. Można więc takowe wszystkim chorym **sumiennie** polecić.

Ocukrzone pigułki św. Elżbiety czyszczące krew są lekko rozwalniające, czyszczące krew i przytem zupełnie nieszkodliwe, okazują się skuteczne w chorobach dolnych części ciała, zimnicy, chorobach piersi, skórnych, oczów, mózgu, ust, chorobach dziecinnych i kobiecych, usuwają każde **zatkanie,** pewne źródło największéj części chorób.

Upraszam wyraźnie zażądać ocukrzonych pigułek św. Elżbiety, gdyż tylko te pigułki wywierają powyższe skutki. Kto raz zażył te pigułki św. Elżbiety, ten już innego podobnego środka nie weźmie lecz zostanie przy tych pigułkach ciągle i będzie ten środek dalej polecać. 1 rulon z 8 pudełkami zawieraj. 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr.

Sok piersiowy uśmierza natychmiast wszelki kaszel i ból piersi po 70 c.

Cukierki marchwiane jako wyborny środek uspokajający i wzmacniający po 10 i 20 c.

Pigułki do zębów z igliwia świerkowego usuwają natychmiast wszelki ból zębów po 25 centów.

Balsam Gêrome, jedyny środek przeciw odmrożeniom po 60 cent.

Cygaretki z igliwia świerkowego przeciw astmie i cierpieniom piersi, 25 szt. 1 złr.

Menthin, dla zdrowia, dla gotowalni. Najlepszy środek przeciw wszelkim dolegliwościom, nudnościom, biegunce, bolom żołądka, bolom zębów itd. zapobiegawczy środek przeciw zaraźliwym chorobom. Kilka kropli wlanych w pół szklanki wody wystarczające, aby sprowadzić natychmiast ulgę. Cena 50 centów.

Kawa homopatyczna, wyborny napój dla słabych dzieci, funt 40 cent.

Wódka przeciw wolu, doskonale działająca wódka przeciw wolu, po 70 cent.

Wódka gośćcowa cudownie działająca przeciw gośćcowi i reumatyzmowi 70 cent.

Plaster paryzki przeciw odgniotkom i wszelakim ranom, po 35 cent.

Wstrzykiwanie Cadelle, pewny i szybki środek przeciw białym upławom i śluzotkom, po 1 złr. 60 cent. należąca do tego broszura 50 c. czynią lekarską radę zbyteczną.

Gardieu, najlepszy środek ochronny przeciw zaraźliwym chorobom, po 1 złr. 50 cent.

Esencya pomarańczowa i cytrynowa celem przyrządzenia dobrej limoniady lub oranżady. Flaszka zawiera esencyę na 75 szklanek i kosztuje tylko 1 złr. **Oreillon,** jedyny środek przeciw wszelkim chorobom uszów, 70 cent. **Dra Frimonta** własna pomoc, jedyny prawdziwy środek przeciw osłabieniu męzkiemu po 2 złr. **Krem Storax,** pewny środek przeciw wszelkim wyrzutom skórnym, plamom, trędom, itd. po 80 cent. **Antispygloma,** wyborne przeciw piegom i czerwoności nosa po 1 złr. 50 cent. **Warburskie krople przeciw febrze,** niezawodny środek przeciw febrze wszelkiego rodzaju po 1 złr 60, i 60 c. **Antisutin,** wypróbowany środek przeciw poceniu się nóg i pod pachami i przeciw usunięciu niemiłej woni, 50 centów. **Rhumin,** najlepszy środek przeciw każdemu nieżytowi 70 c. Znane szczególności jak **Romershausera esencya** na oczy po 1 złr. **zgęszczone mleko szwajcarskie** po 55 c. **Dra Göllisa proszek pożywny** po 84 c. **woda anaterynowa do ust** Poppa 1 złr. 40 c. i wedle Poppa 40 cent. **Liebiga wyciąg mięsny** $^1/_8$ funta 85 cent. **Dra Fabera Puritas** po 1 złr. **Dra Pfeffermanna pasta do zębów** po 1 złr 25 c. **Polta pomada rezedowa kędzierzawiąca** po 1 złr. 50 cent. **Browna pomada zachowująca włosy** w barwie blond, brunatnej i czarnej po 1 złr. **Dra Heidera proszek do zębów** po 35 c. zawsze świeże na składzie.

Również mam zaszczyt polecić Szanownej publiczności także mój wielki skład perfumów, mydełek pomad i t.d. wyborniejsze co do gatunku od pierwszych paryskich londyńskich firm które po największej części na **wystawie Wiedeńskiej medal zasługi** otrzymały a jednak znacznie są tańsze niż na prowincyach, szczególnie **środek do barwienia włosów Dra Collmanna** we wszelkich barwach wystarczające na rok 3 złr. za złotoblond 10 złr. przywraca w krótkim czasie dawniejszy kolor włosów. Polecam jeszcze **francuskie czekolady,** które na wystawie 1873 r. medal postępu otrzymały, od 60 c. do 3 złr. za funt, **rosyjską herbatę** 4 złr. za funt, także w $^1/_4$ funt. w paczkach, w eleganckich puszkach po 1 złr. Także po bardzo tanich cenach wszelkie przyrządy do użytku lekarskiego: seryngi, szprycki, bandaże itd. Rozsyłam również kasetki z perfumami od 1 do 10 złr., bonbonierki z czokoladami lub z francuskiemi bonbonami od 1 do 10 złr.; prócz tego mam wielki skład szczoteczek do zębów i innych przyborów gotowalnianych. Upraszam Szan. Publiczność o zaufanie; na wszelkie pytania odpowiadam natychmiast. Wszelkie zakupno szczególności z Paryża, Londynu i Berlina mam na składzie, w danym razie **zapisuję każde zlecenie** z Paryża i wypełniam także wszelkie zamówienia na tutejszem miejscu bez wszelkiej prowizyi z rachunkiem oryginalnym. Rozsyłam albo za **gotówkę** albo za **zaliczką pocztową;** rozsyłka uskutecznia się **zaraz** po odebraniu zamówienia a opakowanie liczę po cenie kosztów; najmniejsza kwota przy rozsyłaniu jest 1 złr. Kupujący hurtownie otrzymują znaczną zniżkę.

Powyższa apteka podejmuje się **PORADY LEKARSKIEJ** z lekarzem medycyny, członkiem lekarskiego wydziału, który **bez bólu** i bez następnych chorób i przerwy w zatrudnieniu wylecza **śluzotoki,** świeżo powstałe i zadawnione, szybko i gruntownie, także **wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, OSŁABIENIE MĘZKIE,** tudzież **kiłę** i **wrzody** wszelkiego rodzaju. Na każdy list zaraz się odpisuje a potrzebne lekarstwa będą za najtańszą cenę przesłane. — Za dyskrecyę ręczy się. — **Honoraryum** za 6 listownych konsultacyj 5 złr.; również podejmuje się powyższa apteka pisemnych konsultacyj w chorobach uszów oczów i krtani pod wymienionemi warunkami.

Tym paniom i panom, którzy chcą uzyskac rady dla swych włosów, cery, zębów, tudzież innych chorób dotyczących utrzymania piękności, pośredniczy taż apteka w konsultacyach ze znakomitymi lekarzami w tej dziedzinie. Bliższa wiadomość **listownie.** (2330-2-12)

Główny skład wszelkich znanych krajowych i zagranicznych szczególności w dziedzinie farmacyi, parfumeryi i toalety.

Ogólny rolniczo-kredytowy

ZAKŁAD dla Galicyi i Bukowiny

we Lwowie ulica Grodzickich Nr. 1, lub Rynek Nr. 45

wydaje

6% LISTY DŁUŻNE

które muszą być wylosowane w przeciągu lat 15-tu od czasu wystawienia.

Listy te są na lokowanie kapitałów najwłaściwsze.

Suma wydanych listów dłużnych niemoże przewyższać zabezpieczonych wierzytelności.

Wydawanie rzeczonych listów dłużnych zostaje pod kontrolą c. k. rządu. One mogą być według ustawy z dnia 1 Lipca 1868 r. D. P. P. XXXVIII N. 93 użyte do procentującego się umieszczenia kapitałów fundacyjnych, kapitałów zakładów pod dozorem publicznym zostających, tudzież kapitałów sierocińskich, fideikomisowych i depozytowych, także według kursu giełdowego do kaucyi służbowych i na wadya.

Wylosowanie listów dłużnych odbywa się corocznie raz jeden w miesiącu Lipcu.

Zapadłe kupony wypłacają się 1go Stycznia i 1go Lipca każdego roku.

Tak za listy jak i za kupony nie potrąca się żadnego podatku.

Listy dłużne nabyć można w samym Zakładzie we Lwowie, a późniéj we wszystkich Wydziałach powiatowych stowarzyszeń zaliczkowych zakładu.

Także przyjmuje Zakład wkładki na książeczki Kasy oszczędności od 1 złr. i wyżéj, oprocentowując takowe po 6% — i kapitały na dłuższy czas, które według umowy oprocentowane będą.

(2347-5-12) **Dyrekcya.**

Le Messager d'Orient,

journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) **depuis le 1er mai** les lundis et les vendredis.

Prix d'abonnement:

pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne: un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.

Un numéro à Vienne 15 kreuzer.

„ **à l'étranger 40 centimes.**

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt,** au nom de Mr. *B. Wolowski,* directeur. (1147-9-)

Właśnie wyszło w Deutsche Verlags-Anstalt *Prof. R v. Orlice* dzieło p. t:

Oesterreich und die Freimaurer

von **B. Siegbert.**

Cena z opłaconą przesyłką ◇ 1 złr. bankn. = 2 marki, elegancko broszur.

Zamówienia należy jaknajspiesznićj nadesłać do *Deutsche Verlags-Anstalt des Professor R. v. Orlice, Berlin* (SW), *Wilhelmstrasse 125.*

Księgarniom, kolporterom itd. 50% za **gotówkę**, tudzież na 5 egzemp. naraz wziętych 1 egzemp. darmo. (2532)

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

ROZPISANIE OFERT.

W roku 1875 sprzedane będą w drodze oferty najwięcej ofiarującemu, na składach naszych w magazynach mater. w Przemyślu, Krakowie i Lwowie leżące, poniżej wyliczone stare materyały, jakoto:

1)	stara blacha miedziana (paleniska i różne odpadki miedziane) około	130 cetnarów
2)	wióra z miedzi	100 „
3)	wióra z mosiądzu	25 „
4)	odlewy mosiężne	10 „
5)	stara blacha żelazna (z dachów, kotłów i inne pozostałości z blachy żelaznéj)	1500 „
6)	odłamy żelazne	3000 „
7)	odłamy z szyn żelaznych	40,000 „
8)	okruchy żelazne	2000 „
9)	wióra ze stali i żelaza kutego	2500 „
10)	odłamy z lanego żelaza	4000 „
11)	żelazo lane ze zniesionych mostów konstrukcyi Schiffkorna	4300 „
12)	stara stal ze sprężyn płaskich	350 „
13)	odkrawki stalowe	50 „
14)	stara stal z pilników	20 „
15)	stare obręcze z lanéj stali	300 „
16)	stare obręcze z pudlingowéj stali	250 „
17)	stare obręcze żelazne	100 „
18)	opiłki do lutowania	18 „

Zaprasza się PP. oferentów aby dotyczące znaczkiem stęplowym na 50 c., wadyum 5% i napisem: „oferta na stare materyały" zaopatrzone i opieczętowane oferty, wktórych cena za każdy cetnar cłowy w złr. w. a. w banknotach, loco Kraków, Przemyśl lub Lwów, dla pojedynczych albo też dla wszystkich powyżej wyszczególnionych gatunków materyałów, powinna być oznaczona **najdalej do 2 stycznia 1874 r.** do 12 godziny w południe do Dyrekcyi ruchu we Lwowie wnieśli. — Dotyczące warunki sprzedaży przejrzeć można w naszych magazynach mater. w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

(2527-1-4) **Dyrekcya ruchu.**

Księgarnia D. E. Friedleina
otrzymała: (243-2-3.)
Louis. *Wieś Paczołtowice* (monografia) zł. 1 c. —
— *Dawne prawo wekslowe pols* . „ — „ 25
— *O prawn. znacz. podpis. na wekslu* „ — „ 50

Już wyszedł
JÓZEFA CZECHA
Kalendarz Krakowski
na rok 1875

zawierający w sobie następne przedmioty: Kalendarz Polski, Ruski i Żydowski; Nabożeństwa w kościołach krakowskich; Zaćmienia słońca i księżyca oraz lunacye i zmiany powietrza; Tablica wschodu i zachodu słońca; Znaczniejsze rocznice historyczne na każdy dzień miesiąca. — Rozmaitości: Oktawian Woltzner, krakowianin, budowniczy kościoła Ś. Szczepana w Wiedniu, r. 1:50; Opisanie obrzędu ślubnego Zygmunta Augusta z Katarzyną Austryaczką, rzecz wyjęta z rzadkiego dzieła Orzechowskiego z r. 1553; Ogrody Froebla, tak nazwana metoda wychowywania dzieci; Spis pomników i grobów Królów polskich i żon królewskich, znajdujących się w Katedrze krakowskiéj na Wawelu; Gród podziemny pod Zamkiem król. w Krakowie, legenda miejscowa; Charakter włościan krakow. z czasów Kazimierza Jagiellończyka; O mowie zwierząt; Władysław, królewicz polski, wezwany na tron czeski r. 1471, z dawnych kronik; Przysłowia rolnicze ludu polskiego, z dzieł K. Wójcickiego; Praktyczne zastosowanie nowych miar i wag w domowem gospodarstwie; Telegramy, poczty i drogi żelazne; Kalendarz ciągnień niektórych papierów pożyczkowych w rok 1875; Tabelka stęplowa; Jarmarki krajowe i zagraniczne; Uwiadomienia. (2368-2-3)

Cena 1 egzem. 45 c., tuzina 4 złr.

PORADNIK

dla matek o pielęgnowaniu i wychowywaniu dzieci, oraz o leczeniu ich chorób od urodzenia do siódmego roku
przez
Antoniego Kaczkowskiego,
Dra medycyny, chirurgii, operatora i akuszera, prak. homeopaty we Lwowie.

Tudzież broszurki: *O parowéj łaźni; o prezerwatywnych środkach* a) przeciw zarazie bydlęcéj, b) przeciw ospie owczéj, c) przeciw wściekliźnie; *O leczeniu cholery azyatyckiéj*; *O dyecie homeopatycznéj.* (2212-2-)

Do nabycia w **Krakowie** w księgarni **D. E. Friedleina** — we Lwowie w księgarniach pp. Czajkowskiego, Gubrynowicza, Milikowskiego, Richtera, Wilda i w aptece p. P. Mikolascha — w Przemyślu w księgarni P. T. br. Jeleniów — w Warszawie w księgarni Gebethera i Wolffa — w Poznaniu w księgarni T. Daszkiewicza — w Petersburgu w centralnéj homeopatycznéj aptece Fr. Flemminga.

Przy ulicy Floryańskiej

pod L. 335 na II. piętrze, **są do pozbycia z powodu wyjazdu meble** z kilku pokoi, **łóżka z materacami** i **rozmaite gospodarskie sprzęty.** (2542-2-5)

Do Handlu
P. J. Wolańskiej w Krakowie

potrzebny jest praktykant zamiejscowy, mający lat 14 do 15, który ukończył klasę 4 normalną. (2544-2-3)

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca
szczepki chmiel. ze swoich chmielników
z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000 sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego . . . . złr. 15
1000 „ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż . . . . złr. 12
1000 „ zwykłych na sprzedaż . . . złr. 10
1000 „ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność . . . . złr. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.
Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (2388-18-150)

W Chojniku

jest do sprzedania kilnaście sztuk bydła, pomiędzy temi kilka krów młodych cielnych z krzyżowania rasy Schorthorn, jako i Ber: krajowych, również buchajki i jałówki.

Dalszym nabywcom ułatwiony będzie transport do kolei żelaznéj w Tarnowie na koszt właściciela obory. (2359-5-5)

Władysław Kaczkowski
w Chojniku, poczta Gromnik.

Podać szczęściu rękę!

Jako korzystne i rzetelne przedsiębiorstwo poleca podpisany przez wysoki rząd dozwolone i poręczone **najnowsze wielkie**
losowanie pieniężne
w kwocie **siedmiu milionów 935,120 Reichsmark,** których pierwsze ciągnienie wygranych urzędowo postanowione już w
16 i 17 Grudnia 1874 r.
się odbędzie. Główne wygrane są w danym razie Reichsmark **375,000; 250,000; 125,000; 90,000; 60,000; 50,000; 40,000; 36,000; 3 po 30,000; 24,000; 2 po 20,000; 18,000; 6 po 15,000; 23 po 12,000; 34 po 6000; 3 po 4800; 40 po 4000; 5 po 3600; 203 po 2400; 412 po 1200; 512 po 600** itd, w ogóle 43,300 wygranych które będą wyciągnięte w 7 oddziałach wedle planu w przeciągu kilku miesięcy. Za nadesłaniem należytości w austryackich bankn. rozsyłam
całe oryginalne losy po zlr. 3·30 ct.
połówki „ „ 1·65 ct.
ćwiartki „ „ — 82 ct.
zapewniając rzetelną usługę.

Upraszam nie zamieniać tych losów z promesami, gdyż każdy uczestnik otrzymuje odemnie **losy oryginalne** zaopatrzone w **pieczęć urzędową.** Urzędowy wykaz losowania dodaje się do każdego zamówienia bezpłatnie a pieniądze wygrane przesłane będą wraz z urzędowym wykazem wygranych każdemu punktualnie i szybko.

Upraszam więc udać się z zaufaniem do mnie.

Julius Herz,
Sprzedaż efektów rządowych
(2480-2-6) w **Hamburgu.** (H 05681)

Osoba z dobrego domu, która otrzymała skromne i staranne wychowanie rodzicielskie, posiada język polski, francuski i niemiecki, tudzież grę na fortepianie — poszukuje umieszczenia w domu zacnym **do towarzystwa starszej damy.** Nad wszelkie inne warunki przekłada szczere, macierzyńskie obejście. — Zgłoszenia listowne opatrzone cyfrą **T. O. 12.** przyjmuje Księgarnia *Seyfartha i Czajkowskiego* we Lwowie. (2524-1-3)

EDYKT.

L. 25,754. (2525-1-3)

W sądzie tutejszym złożono kupon na 25 rubli od 5% listu zastawnego płatny dnia $^{10}/_{22}$ grudnia b. r. który przed trzema tygodniami w Sukiennicach znalezionym być miał.

Wzywa się przeto niewiadomego właściciela kuponu, **wciągu roku** licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci w „Czasie“ umieszczony będzie, do sądu tutejszego się zgłosił, i swe prawo własności udowodnił, gdyż inaczej postąpi się z kuponem w myśl §. 379 pk.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych.
Kraków d. 27 Listopada 1874 r.

OGŁOSZENIE.

Nr. 24192. (2513)

W dniu **14 Grudnia r. b.** odbędzie się w biórze wydziału powiatowego w Tarnobrzegu **publiczna licytacya** na dostawę w roku 1875, 545 sąż. kub. kamienia przeznaczonego do budowy drogi Dębicko-Nadbrzeżańskiej między Zakrzowem a Wielowsią, w cenie fiskalnej 20,710 złr.

Oferty na powyższą dostawę w 10% wadyum zaopatrzone, mogą być również wnoszone bezpośrednio do wydziału krajowego, jednak tylko przed terminem powyżej oznaczonym.

Bliższe warunki dostawy można przejrzeć w dep. IV wydziału krajowego i w wydziale powiatowym Tarnobrzeskim.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie d. 22 listopada 1874 r.

Gruntowne wyleczenie

gośćca, ostrego i chronicznego reumatyzmu, bólu nerwów, postrzału w krzyże, porażeń, cholery, astmy zapomocą *amerykańskiéj przeciwreumatycznej pomady* **Dra E. Hungerforda,** w słoikach po 30, 20 i 15 sgr.

Majster murarski pan *Voigt* w Lehrte pod Hannowerem tak się wyraża o téj pomadzie:

„Cierpiałem całe 2 lata na reumatyzm (gościec) i zasięgałem rady po kolei 7 lekarzy. Używałem bez skutku rzymskich i rosyjskich kąpieli. W jesieni **1873** leżałem 4 miesiące dręczony chorobą w łóżku i byłem karmiony jak dziecko. Wszystkie człoki były silnie napuchnięte, a obie nogi i prawe ramie całkiem obumarły. Po dwukrotnem używaniu pomady byłem o tyle wyleczonym, iż mogłem pisać, a po pięciokrotnem używaniu zostałem zupełnie wyleczonym. Ponieważ żaden człowiek niemoże mieć większego współczucia, jak ten, który podobną chorobę przecierpiał, przeto polecić mogę ten środek cierpiącéj ludzkości, a nawet z wdzięczności gotów jestem powyższe moje twierdzenie każdemu poświadczyć.

Prospekta i odpisy niezliczonych świadectw, tudzież bliższego objaśnienia udzielają bezpłatnie **Meine & Sonnfeld w Hannowerze,** do których panów udać się należy względem objęcia składów tej pomady. (2475)

Sprowadzić można przez aptekarza p. **Konsta. Wiszniewskiego w Krakowie.** Uprasza się zrobić tylko próbę, gdyż skutki są zadziwiające. (H. 01028a.)

CARL BLASENDORFF
BERLIN, Kl. Frankfurter Str. 14.
FABRIK
gefahrloser Petroleum-
Sturm-Laternen
ohne Cylinder
unerlöschlich
beim stärksten Sturm.
In Weissblech $1\frac{1}{3}$ thlr.
in Messing $2\frac{1}{2}$ thlr.
Verpackung 6 sgr.
Wiederverkäufer Rabatt!
(2482-1-2) (H. 15110)

Tysiąc podziękowań przesyłam za **balsam Bilfingera** *). Po użyciu tego balsamu szczęśliwy jestem, że znowu mogę wstać i dobrze chodzić, czego nie mogłem przez kilka lat. Czuję się teraz silniejszym, a narość, która od dwóch lat w piersiach mi rosła wielkości jaja gołębiego, przez nacieranie tym balsamem zmalała do wielkości ziarnka grochu. Z tego wszystkiego widzę, jak błogie są skutki pańskiego **balsamu Bilfingera,** i niechaj Bóg błogosławi Pana zato, co czynisz dobrego takim, jak ja ciężko chorym. (Następuje zamówienie.

Wiedeń, Mariahilf, Stumpergasse Nr. 28.
Joanna Krapf.

*) Dostać można w **Krakowie** w Aptece **Sawiczewskiego.** (1709-1-2)

Dzieje powszechne
SZŁOSSERA,
wychodzą od października 1872 nakładem
KSIĘGARNI POLSKIEJ
we Lwowie (l. 12 ulica Kopernika), w Krakowie księgarnia Adolfa Dygasińskiego,
po dwa sześcioarkuszowe zeszyty na miesiąc.
Obecnie drukuje się tom 9.

Przedpłata na 9 tomów, czyli do końca roku 1874 z policzeniem za kwartał ostatni, wynosi we Lwowie 21 złr., z przesyłką 22 złr. 20 cent.

Skompletowawszy jeszcze kilkadziesiąt egzemplarzy, sprzedajemy takowe po cenie prenumeracyjnéj, o połowę mniejszéj od ceny sklepowéj. Przystępujący obecnie z prenumeratą wchodzą w prawa zwykłych prenumeratorów i opłacają nadal po 2 złr. 22 cnt. kwartalnie (za każde 6 dalszych zeszytów).

Dla ułatwienia sobie, prenumeratorowie mogą wyszłe już zeszyty odbierać częściowo, opłacając za pierwszych sześć (z policzeniem za sześć ostatnich) we Lwowie 4 złr. 20 c., z przesyłką 4 złr. 44 c, a za każde następne sześć zeszytów we Lwowie 2 złr. 10 cent., z przesyłką 2 złr. 22 cent.

Z uwagi, że to już są ostatnie egzemplarze, zapraszamy do pospiesznego zapisywania się, gdyż już potem nie będziemy w możności dostarczenia tego tak znakomitego, a jedynego w naszéj literaturze na tak wielką skalę wykładu dziejów powszechnych. (2444-1-6)

Cały dochód z tego wydawnictwa przeznacza się na
oświatę ludu.

Księgarnia Polska,
Lwów l. 12 ulica Kopernika.

Hurtowny handel win
Joh. Stifft & Söhne,
cesarsko królewscy
nadworni dostawcy w **Wiedniu.**

Mamy zaszczyt donieść, iż spowodowani jesteśmy, chcąc wielokrotnie objawionym życzeniom odpowiedzieć, dostawić na następującą **porę gwiazdkową** rozmaite rodzaje win w koszach po 12 butelek razem.

Przytem uwzględniliśmy, że w koszach „po droższych cenach“ znajdują się obok gatunków **win stołowych i do obiadu**, także potrzebne do **wystawnego obiadu wina reńskie, mozelskie,** tudzież **francuskie wina** i **szampańskie, wina na wety** i **likiery.**

Zestawienie co do gatunku w ten sposób urządziliśmy, iż w 20 rozmaitych gatunkach, któreśmy zestawili, uwzględnione są wszelkie przejścia potrzeby wina, od całkiem zwykłego do najbardziéj zbytkownego.

Dotyczące cenniki zawierające dokładne wyszczególnienie oddzielnych rodzai win, przesyłamy na żądanie **opłatnie.** (2534-1-8)

Kantor: Stadt, Tiefer Graben 4.
Piwnice: Hohe Warte 48, nächst Döbling. Joh. Stifft & Söhne.

Galicyjski Bank krajowy w likwidacyi

wzywa PP. posiadaczy Listów ratalnych, wydanych przez gal. Bank krajowy, którzy dotychczas regularnie raty wpłacali — aby z wpłatą dalszych rat — ewentualnie po odbiór losów oryginalnych, zgłaszali się do galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie przy ulicy Wałowéj Nr. 4. (2518 1-2)

Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA
c. k. wył. uprzyw. praw. czyszczony
Olej z tłuszczu miętusów
Wilhelma Maagera w Wiedniu.

DORSCH

Badany przez najsłynniejszych lekarzy, a z powodu **swego lekkiej strawności** polecamy szczególnie dla dzieci i zapisywany jako najczystszy, najlepszy *), najnaturalniejszy i według uznania najlepiéj działający środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc,** przeciw **zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, chorobom gruczołów, osłabieniu** itp., jest do nabycia prawdziwy — **flaszka po złr. 1** — w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 3,** tudzież we wszystkich aptekach i znanych handlach towarów i materyałów aptecznych austr. węg. państwa. (2083-2-6)

Opisy użycia i flaszki opiewają na imię **„Maager“,** celem więc uniknięcia omyłek należy żądać wyraźnie **„Maagera tłuszcz z miętusów.“**

*) Z wielu na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj 1873 z Austryi, Niemiec, Francyi, Anglii i Włoch wystawionych olejów z tłuszczu miętusów odznaczonym został przez międzynarodowych sędziów **jedynie Maagera olej z tłuszczu miętusów „medalem zasługi.“**

Dr. med. Faykissa

Wyciąg z ziół ze spiskich Karpat
1 flaszka wraz z opisem użycia 75 c.
Cukierki ziołowe ze spiskich Karpat
1 pudełko wraz z opisem użycia 35 c.
Herbata z ziół ze spiskich Karpat
1 paczka z opisem użycia 25 c.
Dla
cierpiących na piersi i płuca.

Używane i polecane z najlepszym skutkiem przez wielu lekarzy cywilnych i wojskowych przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi, kokluszowi, grypie, dychawiczności, utrudnionemu oddechowi, kolkom, ostrym nieżytom oskrzeli, zapaleniom płuc i innym niszczącym i osłabiającym chorobom. (2504-1-8)

Te środki lekarskie są prawdziwe do nabycia u samego fabrykanta **Józefa Faykissa,** aptekarza w Temeszwarze, Josefsstadt, — także w **Krakowie** u aptekarzy **A. Siedleckiego** i **J. Trauczyńskiego,** — we Lwowie u apt. Z. Ruckera, — w Nowym Sączu u Kosterkiewicza spadk. i C. Müllera, — w węgiersk. Staréj Wsi u Jonasa.

Tylko **50 c.** jako cenę losu można wygrać **1000 dukatów w brzęczącem złocie.**

Loterya ta urządzona przez magistrat miasta Wiednia na dochód funduszu ubogich zawiera wygrane **1000, 200, 200, 100, 100 dukatów w złocie, 4 wygrane po 100 złr. w srebrze, 1 oryginalny los kredytowy, 2 wygrane każde po 100 złr. losów premiowych gminy Wiednia.**

i wiele innych przedmiotów sztuki i wartości, razem **3000 wygranych** w wartości **60,000 złr.**

Ciągnienie odbędzie się pod dozorem magistratu miasta Wiednia w dniu 9 Lutego 1875 r.

Przy zamiejscowych zamówieniach uprasza się o łaskawe opłacone nadesłanie należytości z dołączeniem 40 cent. za opłacone przysłanie losu, a w swoim czasie wykazu wygranych.

Kantor wymiany c. k. uprzyw. wiedeńskiego Banku handlowego, poprzednio Joh. C. Sothen, Graben 13.
Losy tej loteryi po 50 c. są także do nabycia w **Krakowie** u **L. Aronsohna, Sal. Deichesa** i **Leona Feintucha.** (2477-1-8)

TEATR KRAKOWSKI.

Od dnia **1 Grudnia** rozpoczyna się **Abonament** na **30 przedstawień** i tak: Loża parterowa lub 1go piętra kosztuje 150 fl., Loża 2go piętra 100 fl., Krzesło w Loży 1go piętra 45 fl., Fotel w sześciu pierwszych rzędach 37 fl. 50 c. Osoby życzące sobie abonować, raczą się zgłosić do Dyrekcyi, lub do kasy teatralnej. (2522-2-3.)

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, łyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na Ś. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (2243-5-)

J. Bensdorff w Krakowie,
w Rynku, naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

Nauczycielka

francuska, może zaraz przyjąć miejsce. — Bliższa wiadomość na pensyi panny Górskiej. (2547)

Cierpiącym na odmrożenie

mam zaszczyt donieść, że ogólnie znany lekarz okrętowy „Tegetthoffu“
pan Dr. Juliusz Kepes
oddał mi celem rozszerzenia w dalszych kółkach **balsamu na odmrożenia** przepis i prawo wyłącznego wyrabiania i sprzedawania go. Podczas
austr. węgier. wyprawy pod biegun północny
balsam ten był przez niego z nadzwyczajnym skutkiem używanym. Balsam ten, 1 flakon wraz z opisem użycia 1 złr., pocztą za opakowanie i stempel 15 c. więcéj, jest jedynie prawdziwy do nabycia w mojéj aptece „zum gold. Reichsapfel“, **Singerstrasse Nr. 15 w Wiedniu.**
(2479-1-12) **J. Pserhofer.**

Tartaki parowe

najlepszéj konstrukcyi,
Maszyny parowe i Lokomobile. Wszelkie **Maszyny do obrabiania drzewa. Młyny** najnowszego udoskonalonego systemu **mielące bez kamieni,** do mielenia **kości na nawozy,** kamieni w fabrykach **cementu i kafli, kory** w garbarniach, do śrutowania **zboża** w gorzelniach itd.
z fabryki
Powis James Western & Co.
w Londynie
odznaczonéj medalami na wszystkich wystawach,
dostarcza i urządza po cenach fabrycznych
Karol Fr. Bielański
Belvedere Gasse 2, w Wiedniu,
wyłączny reprezentant rzeczonéj fabryki na Austryę. (1033-25-52)

Do sprzedania majątek ziemski

położony w starostwie Jasielskiem, pół mili od gościńca i stacyi pocztowej Kołaczyce, obejmujący 300 morgów pola ornego i łąk, a 400 morgów lasu, z budynkami wszystkiemi w dobrym stanie jest do sprzedania, również i kamienica położona w mieście powiatowem Rzeszów pod L. 215, składająca się z domu piątrowego, murowanych oficyn, dużych stajen i wozowni wraz z obszernym podworcem i ogródkiem. Bliższa wiadomość pod literami: *P. S.* poczta *Kołaczyce,* lub u właściciela na miejscu. (2431-2-3.)

Poszukuje się apteki do wydzierżawienia.

Życzący takową oddać w dzierżawę, raczą podać warunki i roczny obrót kapitału pod lit. **N. D.** poste rest. **Bochnia.** (2449-2-2)

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały pismienne i rysunkowe
sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (2231-34-)

F. Szukiewicz
ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Wiadomość dla pp. Introligatorów.

Przy ulicy Ś. Anny pod Nr. 192 jest do sprzedania **maszyna do złocenia** w zupełnie dobrym stanie **za bardzo niską cenę.**

Tamże znajdzie pomieszczenie 4 uzdolnionych czeladzi introligatorskich, z płacą od 7 do 10 złr. tygodniowo.

M. Żenczykowski,
(2446-2-3) introligator.

Krople amerykańskie
od bólu zębów Hippolita Majewskiego

zaszczycone „Medalem postępu w r. 1873 na wystawie wiedeńskiej“ za swoje pewne i skuteczne działanie we wszystkich cierpieniach zębów. Najlepszem świadectwem tychże skuteczności, jest ciągle wzrastająca renoma, gdy wiele innych już bezpowrotnie zaginęło.

W Krakowie nabyć można u p. **W. Redyka aptekarza** „pod Barankiem“ u p. **F. Sawiczewskiego** i w handlu p. **Sobolewskiego.** (2245-5-7)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie pod Nr. 28.
(1699-15-)

Koncesyonowane
Biuro zleceń
Dra Apolinarego Nowickiego
w Krakowie przy ul. Dominikańskiej Nr. 490

pośredniczy przy kupnie i sprzedaży dóbr, lasów domów itp. jakoteż przy umowach dzierżawy, przy kupnie i sprzedaży wszelkich przedmiotów gospodarstwa wiejskiego, handlu i przemysłu, które także może przyjąć w kommis; zatrudnia się wynajdowaniem wszelkich miejsc i posad dla rozmaitych kondycyi osób; przyjmuje ajencye od wszelkich instytucyi i towarzystw krajowych i zagranicznych; zajmuje się przesyłką wszelkich płodów surowych towarów, wyjednywa pożyczki na dobra i przedmioty wartościowe, załatwia wizy paszportowe i legalizacye. (2186-7-)

Alfons Téssier
nauczyciel tańców,

przebywający lat kilka w Warszawie, Odessie i innych większych miastach Rosyi, przybył do Krakowa w zamiarze udzielania **lekcyj tańców** salonowych i solowych, młodzieży obojga płci w pensyonatach i domach prywatnych. — Polecając się względom interesowanéj Publiczności, prosi o zgłoszenie się w celu bliższéj umowy do **Hotelu Londyńskiego** Nr. 15, II. piętro, na Stradomiu, gdzie obecnie zamieszkał, od godziny 9 do 11 rano i od godziny 4 do 5 popołudniu. (2414-3-3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem,
dlatego to działa szczęśliwie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka i Leona Feintucha, — we Lwowie u pp. A. Steif synów, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1997-17-)

Wino Johannisberger hrabiego Meranu

z winogron reńskich w ½ garcowych butelkach po 1 złr. 20 cent. u **J. J. Lautingera i Sp.** w Wiedniu, I. Schottengasse 3. (2464-3-6.)

Dla fabryki sztyftów drewnianych

jest zaraz na sprzedaż wystawione **1 zupełne urządzenie maszynowe.** Bliższa wiadomość pod lit. *H. 733* u *Rudolfa Mossego w Wrocławiu.* (2466-2-2.)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*